Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 24 KWIETNIA 1972 ROKU WYD. AB

26·V·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 97 (8585) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

Niebywała absencja we francuskim referendum

Wątpliwy sukces prezydenta Pompidou

PARYŻ PAP. Z powodu wielkiej absencji w niedzielnym referendum w sprawie rozszerzenia Wspólnego Rynku, prezydent Pompidou znalazł się w najbardziej kłopotliwej sytuacji politycznej od czasu objęcia urzędu prezydenckiego — pisze komentator Agencji Reutera.

CHOCIAŻ wyborcy francuscy, którzy przybyli do punktów wyborczych odpowiedzieli „TAK" w 67,86 proc., to jednak 64 proc. ogólnej liczby wyborców nie wzięło udziału w referendum, bądź wrzuciło do urn nieważne karty, lub głosowało „NIE" w sprawie przystąpienia W. Brytanii, Irlandii, Norwegii i Danii do Wspólnego Rynku.

Publicznie przywódcy francuscy twierdzą, iż odnieśli sukces. Prywatnie — jak stwierdza Agencja Reutera — wielu z nich uważa wyniki referendum za mało zachęcające. Duży procent głosujących „TAK" miał zapewnić Francji i samemu prezydentowi uprzywilejowaną pozycję we Wspólnym Rynku, ale ogromna absencja i większy niż się spodziewano procent głosujących „NIE" może zniweczyć te nadzieje.

ZGODNIE z oficjalnymi danymi, 15 672 128 osób spośród 29 milionów uprawnionych do głosowania we francuskiej wspólnocie wrzuciło do urn ważne karty, zawierające 10 601 645 odpowiedzi „TAK" na pytanie, czy są za ratyfikacją układu rozszerzającego Wspólny Rynek.

Kierowana przez komunistów kampania za głosowaniem „NIE" spowodowała, że w urnach znalazło się 3 029 683 głosów „NIE" — podkreśla Agencja Reutera. Duży procent „NIE" odzwierciedla także niezadowolenie znacznej części społeczeństwa z polityki rządu.

NIE ULEGA już żadnej wątpliwości, że absencja wyborcza w niedzielnym referendum jest jedną z największych w historii wszystkich głosowań, jakie odbyły się w V Republice, tj. od 1958 roku.

11-letni chłopiec zabity w Belfaście

LONDYN PAP. W szpitalu w Belfaście zmarł 11-letni chłopiec, który został trafiony w głowę gumową kulą, wystrzeloną przez żołnierza brytyjskiego. Młody Irlandczyk jest kolejną ofiarą trwających od trzech lat starć i incydentów zbrojnych w Ulsterze. Warto podkreślić, że brytyjskie Ministerstwo Obrony zaleca kule gumowe do „humanitarnej, nieszkodliwej broni".

Miniona sobota i niedziela upłynęły pod znakiem strzelaniny w różnych miastach Irlandii Północnej. W dzielnicy katolickiej Londonderry rannych zostało troje ludzi. Rzecznik brytyjski podał, że w Belfaście w tym samym czasie doszło do siedmiu incydentów zbrojnych.

470 ton papieru ponad plan

Załoga Skolwina godnie powita 1 Maja

WSZYSTKIE maszyny papiernicze pracują zgodnym rytmem. Na każdej zmianie utrzymuje się wysokie, rytmiczne tempo pracy. Czterobrygadowy system połączony z dobrą organizacją, zdaje egzamin. **Codziennie załoga Szczecińskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Skolwinie produkuje około 300 ton różnych gatunków papieru, z tego 150 ton dostarcza sama MP-1.** Jest to papier gazetowy, którego ilość sięga 50 proc. produkcji krajowej. Tutejszy zakład jest więc praktycznie największym dostawcą „gazetówki" dla kraju i na eksport.

ROK 1972 zaczął się w Skolwinie wyjątkowo pomyślnie. Plan I kwartału wykonano ze znaczną nadwyżką. Oczywisty wpływ na te wyniki wywarła społeczna postawa załogi, która w odpowiedzi na list Sekretariatu KC i Prezydium Rządu

(Dokończenie na str. 2)

Skarb utracony

DWOCH PANÓW, podających się za urzędników państwowych, zgłosiło się do właściciela hotelu w stolicy Wenezueli Caracas, Filippa Daniego, ponieważ, jak zapewniali, z dokumentów rządowych wynika, że na jego podwórku zakopany jest skarb. Przy pomocy skomplikowanej aparatury przeprowadzili badania, po czym zaczęli kopać. W pewnym momencie znaleźli dokument, z którego wynikało, że skarb znajduje się w tym właśnie miejscu, lecz znacznie głębiej. Zgodnie z przesądem znanym wszystkim poszukiwaczom skarbów, hotelarz włożył do wykopanego dołu swoje oszczędności — 6 tysięcy dolarów, które miały „przyciągać" więcej pieniędzy i z zamkniętymi oczyma czekał ranka, kiedy miano wznowić kopanie. Gdy nastał dzień sam rozpoczął bezskuteczne poszukiwania obu nieznajomych i swoich zdematerializowanych pieniędzy.

Inauguracja obchodów 50-lecia byłego Związku Polaków w Niemczech

NA POCZĄTKU XX wieku ziemie niemieckie były celem emigracji — przede wszystkim zarobkowej — Polaków ze wszystkich zakątków naszego kraju. Przed 50 laty, latem 1922 roku powstał w Berlinie Związek Polaków w Niemczech, którego celem było kultywowanie świadomości narodowej wśród emigrantów.

Wczoraj w Zamku Książąt Pomorskich odbyła się uroczysta inauguracja obchodów jubileuszu powstania tego związku. Przybyli na nią liczni działacze byłej emigracji polskiej w Niemczech oraz przedstawiciele władz z przewodniczącym Prez. WRN w Szczecinie S. Rychlikiem na czele. Uroczystość otwarł wykład dr A. Poniatowskiej, poświęcony omówieniu działalności Polaków mieszkających w okresie międzywojennym w Szczecinie. Następnie przew. Prez. WRN S. Rychlik wręczył honorowe odznaki „Gryfa Pomorskiego" 23 zasłużonym aktywistom byłego Związku Polaków w Niemczech. (kraj)

„APOLLO-16" wraca na Ziemię

Mimo serii drobnych awarii – wyprawa kończy się sukcesem

NOWY JORK PAP. Pojazd kosmiczny „Apollo-16", cięższy o sto jedenaście kg skał i próbek gruntu księżycowego, krąży dookoła Księżyca.

W PONIEDZIAŁEK o godz. 2,26 stopień startowy pojazdu księżycowego „Orion" z Youngiem i Dukem na pokładzie oderwał się od dolnej części pojazdu, która posłużyła mu za stanowisko startowe i wystrzelił w przestrzeń „jak korek od szampana" — jak to określono w ośrodku kontrolnym w Houston, gdzie start obserwowano na ekranach telewizyjnych.

O godz. 4.59 pojazdy „Orion" i „Kasper" połączyły się pomyślnie, a kosmonauci wraz ze swym ładunkiem przeszli na pokład kabiny macierzystej. Pozostaną oni na orbicie okołoksiężycowej do wtorku do godz. 3.16 czasu warszawskiego, kiedy po uruchomieniu głównego silnika pojazdu wejdą na tor wiodący ku Ziemi.

DUKE I YOUNG spędzili na powierzchni Księżyca łącznie 71 godzin, z tego nieco ponad 30 poza pojazdem, przeprowadzając 3 wyprawy badawcze, w czasie których spetrolowali najbliższe okolice. W czasie wypraw poruszali się pieszo bądź samochodem księżycowym, który na skłonach rozwijał szybkość do 17 km na godzinę.

Mimo pewnych awarii technicznych, w sumie określono ich pobyt na Księżycu jako pomyślny. Przypomnijmy: jeden z astronautów zerwał nogą kabel urządzenia do pomiaru temperatury pod powierzchnią Księżyca, niweczając w ten sposób wielkie nadzieje na uzyskanie cennych danych dotyczących temperatury głębszych warstw Srebrnego Globu. W czasie drugiego wyjścia na powierzchnię Księżyca kilku drobnym awariom uległ samochód księżycowy. W czasie jazdy po wyjątkowo nierównym terenie odleciał jeden z błotników, odmówił posłuszeństwa układ sterowania tylnych kół, a następnie również układ nawigacyjny, tak, że kosmonauci musieli wracać do pojazdu po własnych śladach.

Po powrocie do kabiny astronauci mieli poważne trudności ze zdjęciem hełmów, ponieważ zasobniki z napojem pomarańczowym, zawierającym szczególnie dużo potasu dla zrównoważenia ubytków tego pierwiastka z organizmów astronautów w słabszym polu grawitacyjnym, przeciekały i zasychały, zakłócając skutecznie połączenie między hełmem a skafandrem. Świadczy to najdobitniej o tym, jak najbardziej nawet błahe wydarzenia mogą mieć poważny wpływ na bezpieczeństwo astronautów w warunkach kosmicznych.

Mimo tak ogromnego ładunku próbek, stare pytanie dręczące uczonych — czy Księżyc miał płynne jądro jak ziemia, pozostaje, jak się wydaje nadal bez odpowiedzi. Nie znaleźli oni żadnych skał wulkanicznych, które by tego dowodziły, mimo iż lądowali w rejonie uważanym przez uczonych za typowo wulkaniczny.

22 BM. amerykańscy astronauci z załogi „Apollo-16" odbyli drugi spacer księżycowy wykonując zaplanowany program badań. Na zdjęciu: J. Young (z lewej) i C. Duke pobierają próbki gruntu księżycowego.

CAF—AP—telefoto

Wicepremier Bułgarii z wizytą w Polsce

WARSZAWA PAP. 23 bm. przybył do Warszawy wicepremier i przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania Ludowej Republiki Bułgarii Sawa Dybokow, na czele delegacji swego kraju. Uczestniczyć ona będzie w międzysesyjnym spotkaniu Polsko-Bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej.

USA przygotowują nowe akty agresji przeciwko DRW?

PARYŻ PAP. Korespondent AFP w Hanoi donosi, że w stolicy DRW uporczywie krążą pogłoski, iż jednostka licząca 20 tys. amerykańskich żołnierzy piechoty morskiej opuściła Okinawę i skierowana została ku wybrzeżom DRW. Będzie miała ona za zadanie dokonywanie zbrojnych wypadów przeciwko portom i większym ośrodkom DRW.

NADAL wzdłuż wybrzeży DRW krążą jednostki VII Floty USA. Zbliżają się one na odległość czasem mniejszą niż 30 km od wybrzeża i bezustannie ostrzeliwują brzeg.

* * *

Z WIETNAMU Południowego napływają sprzeczne informacje na temat sytuacji militarnej. Z doniesień agencji zachodnich wynika, że szczególnie zacięte starcia toczą się na Centralnym Płaskowyżu w rejonie Kontum. Oddziały armii wyzwoleńczej podjęły tam w poniedziałek silne ataki na bazy reżimowe Tan Canh i Dak To. Pierwsze informacje podawały, że bojownicy przy wsparciu czołgów w poniedziałek rano zdobyli Tan Canh, której bronią 22 dywizja piechoty południowowietnamskiej. Rzecznik armii reżimowej utrzymywał jednak, iż Tan Canh znajduje się nadal w rękach wojsk generała Thieu.

Papuasi z epoki kamienia łupanego

W ODLEGŁYCH górach Zachodniego Papua na Nowej Gwinei australijscy uczeni odkryli nieznane plemię, żyjące na poziomie rozwoju epoki kamiennej. Składa się ono z około 100 bardzo zdrowych, krępych, niskich ludzi, odżywiających się głównie korzeniami roślin i owocami palmy sago. Nie znają narzędzi metalowych, nie potrafią uprawiać gleby, nie prowadzą hodowli bydła.

Przedstawienie w pubie

„CAŁY LONDYN" usiłował dostać się na przedstawienie Williama Trevora pt. „Powrót do domu". Nie dla wszystkich jednak starczyło miejsc, ponieważ przedstawienie odbyło się nie w obszernej sali teatralnej, ale w małym pokoju na zapleczu pubu zwanego „King's Head" w dzielnicy Islington. Tam właśnie, w atmosferze piwiarni, dzieje się coś niezwykłego, pięknego i bardzo smutnego, coś o czym się nie zapomni. Temat nie jest nowy — osnuty wokół przeżyć samotnej, starzejącej się kobiety, ale talent autora i wspaniała gra Doreen Mantle stworzyły istne arcydzieło. Krótka, trwająca 3 kwadranse sztuka stała się sensacją teatralnego Londynu.

Dziś w numerze: ◆ Przeprowadzka „Elpo" ◆ Pani Pompidou — o sobie ◆ Jedziemy na wino ◆ „Prawdziwa cnota..."

Tydzień w Sejmie

JAK WIADOMO, na 27 bm. zwołano plenarne posiedzenie Izby. Jako pierwszy punkt na porządku dziennym figuruje pierwsze czytanie projektu uchwały Sejmu o pięcioletnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1971—75.

NASTĘPNIE Izba zapozna się z informacją ministra spraw zagranicznych w sprawie ratyfikacji układu PRL—NRF o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków. Tekst tego układu Rada Państwa, uznając celowość uzyskania opinii właściwych organów Sejmu, przesłała do Prezydium Sejmu wraz z wnioskiem premiera o jego ratyfikację przez Radę Państwa.

KOLEJNYM punktem porządku dziennego będzie sprawozdanie sejmowej komisji Oświaty i Wychowania o rządowym projekcie ustawy, zatytułowanej „Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela". Projekt ten, o którego podstawowych założeniach już informowaliśmy, był w minionym tygodniu przedmiotem obrad komisji Prac Ustawodawczych oraz Oświaty i Wychowania. Założenia projektu spotkały się z pełną aprobatą posłów — członków pierwszej z wymienionych komisji. W dyskusji wskazywano m.in. na potrzebę udoskonalenia redakcji niektórych przepisów i takiego ich sformułowania, by ich interpretacji nie budziła wątpliwości.

Komisja Oświaty i Wychowania zapoznała się z rezultatami 3-dniowych prac specjalnie powołanej podkomisji, która m. in. rozpatrzyła wnioski wysunięte przez posłów oraz nadesłane na adres komisji przez obywateli i nauczycielskie organizacje związkowe. Część tych wniosków podkomisja uznała za słuszne i postanowiła przekazać je komisji w formie propozycji ponad 80 poprawek.

Tak np. przepisowi określającemu obowiązki nauczycieli nadano brzmienie podkreślające szczególną wagę współpracy nauczyciela z rodzicami lub opiekunami uczniów. Upoważniając ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki do ustalenia sposobu określania obliczeniowych godzin pracy nauczycieli akademickich, stworzono możliwość należytego uwzględnienia zróżnicowanych zadań tych nauczycieli. Aprobowano również zgłoszone poprawki, dotyczące sposobu rozwiązywania stosunku służbowego z mianowanym nauczycielem i nauczycielem akademickim.

Komisja przyjęła projekt ustawy z poprawkami, zaproponowanymi przez podkomisję oraz zgłoszonymi w toku posiedzenia.

W OSTATNIM punkcie porządku dziennego Izba zapozna się — w pierwszym czytaniu — z rządowymi projektami dwóch ustaw: 1) o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach, 2) o zmianie ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach oraz ustawy o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami domów jednorodzinnych i lokali w domach spółdzielni mieszkaniowych.

DOTYCHCZASOWE przepisy przewidywały, iż państwo może sprzedać osobom prywatnym domy jednorodzinne, jeśli powierzchnia ich nie przekracza 110 metrów, zaś w przypadku wybudowania ich przed rokiem 1957 — nie przekracza 6 izb.

W miastach istnieje sporo domów większych, które mają charakter domów jednorodzinnych. Są one często zajmowane przez jedną względnie dwie spokrewnione rodziny, które niejednokrotnie zgłaszają chęć ich nabycia. Projekt ustawy przewiduje obecnie możliwość sprzedaży tych domów na rzecz rodzin w nich mieszkających, a zarazem wyłączenie ich spod publicznej gospodarki lokalami mimo powierzchni większej niż 110 m lub 6 izb.

Zmiany dotyczą także domów, sprzedawanych spółdzielniom mieszkaniowym. Dotychczas obowiązywała zasada, że budynek mieszkalny można sprzedać spółdzielni, jeżeli wyrazi na to zgodę co najmniej 80 proc. lokatorów. Przepis ten będzie nadal obowiązywał w odniesieniu do obiektów, które liczą powyżej 15—20 lokali. Natomiast w domach, które mają do 15, a w wyjątkowych przypadkach do 20 lokali, projekt ustawy przewiduje możliwość sprzedaży jeżeli wyrazi na nią zgodę co najmniej 50 proc. najemców. Tym lokatorom, którzy nie zgodzą się na przystąpienie do spółdzielni, rady narodowe zapewnią równorzędne lokale.

Dla uproszczenia sprzedaży wprowadzony zostanie zryczałtowany koszt metra kwadratowego budynku, będzie on różny w zależności od lokalizacji, wyposażenia i konstrukcji obiektu. Przewiduje się także uwzględnianie stopnia zużycia domu, a należność będzie można spłacać na raty.

Nową, dotychczas nie stosowaną formą, której wprowadzenie przewiduje projekt ustawy, jest sprzedaż lokali kwaterunkowych w domach wielorodzinnych. Przewiduje się, iż będą one sprzedawane na własność i równocześnie wyłączone spod publicznej gospodarki lokalami. Warunki sprzedaży będą takie same, jak przy sprzedaży domów na rzecz spółdzielni mieszkaniowej.

USTAWA, zwiększając możliwość uzyskiwania domów i mieszkań na osobistą własność, zawiera jednak stwierdzenie, iż sprzedaż ta ma na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych nabywców i ich rodzin. Przed upływem 5 lat domów tych i mieszkań nie będzie można odstąpić osobom trzecim.

SPRAWOZDAWCA

Załoga Skolwina godnie powita 1 Maja

NA ZDJĘCIU: Jadwiga Gudowska przy obsłudze maszyny MP-II. Załoga tej maszyny wykonała już swe zadania w ramach akcji „20 miliardów".

(Dokończenie ze str. 1)

zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 700 ton papieru wartości 5947 tys zł. Wykonano już znaczną część tego czynu: ogółem 470 ton różnych gatunków papieru wartości 4070 tys zł.

W REALIZACJI akcji „20 miliardów" szczególnie wyróżniły się załogi MP-II i MP-V. Pracownicy pierwszej z maszyn zameldowali już o pełnym wykonaniu podjętego zobowiązania. Wyprodukowali ponad plan 150 ton papieru wklęsłodrukowego wartości 1364 tys zł. Obecnie nadal wyrabia się na tej maszynie ponadplanowe partie papieru. Przy obsłudze „dwójki" pracuje sporo kobiet i młodzieży. Rozmawialiśmy z nawijaczką, Jadwigą Gudowską i pakowaczkami: Heleną Najberek, Wandą Najberek i Krystyną Giedziuń. Wszystkie podkreślały, że praca idzie im dobrze i na pewno uda się wiele „dodać" do pierwotnych zobowiązań.

Podobnego zdania są także pracownicy zmiany „A" obsługujący MP-V.

— Wykonaliśmy już trzy czwarte naszych zobowiązań — stwierdza kierownik zmiany, Ernest Rak — **i dołożymy wszelkich starań, aby nie tylko je w pełni zrealizować, ale i przekroczyć.**

JEGO SŁOWA mają pełne pokrycie w dotychczasowych wynikach „Piątka" wykonała bowiem już ponad plan 163 tony papieru higienicznego wartości 1300 tys zł. Wzajemne zrozumienie, współpraca i koleżeńska atmosfera sprzyja tu wykonawstwu zadań. Sterownicza sita i filców Krystyna Stępińska, kadziowa, Genowefa Kołodziej, suszyciel Zbigniew Jagodziński i maszynista zmiany „A" Wiesław Królak mówili nam także o widocznej poprawie warunków socjalnych. Buduje się bar z gorącymi daniami. Miejscowy kiosk fabryczny jest dobrze zaopatrzony. Zawsze jest świeża wędlina i kefir oraz pieczywo.

NIE POZOSTAJĄ w tyle także załogi pozostałych maszyn. Pracownicy obsługujący maszynę nr IV już wykonali swe zobowiązania i wyprodukowali ponad plan 50 ton papieru. Dobre wyniki osiąga także załoga MP-III, która dała ponad plan 83 tony papieru.

Wiele inicjatywy społecznej wykazują również pracownicy działów pomocniczych i komórek administracyjnych, zwłaszcza w generalnym porządkowaniu fabryki.

Załoga Skolwina godnie powita święto 1 Maja. (kk)

ALARMUJEMY! I CO DALEJ?

Szczupaki z ikrą w sprzedaży

W PIĄTEK WIECZOREM popularny Wicherek zasygnalizował pojawienie się w sprzedaży szczupaków łowionych obecnie w okresie tarła. Czytamy o tym także w prasie centralnej, słyszymy w audycjach Polskiego Radia. Do tych nieprzyjemnych wieści mamy do dodania jeszcze jeden sygnał. Jeden z naszych Czytelników zawiadomił nas, że w sklepie Centrali Rybnej przy al. Wyzwolenia sprzedaje się szczupaki z ikrą, a więc łowione w okresie tarła. Zatelefonowaliśmy do zainteresowanych.

TELEFON pierwszy do działu handlowego Centrali Rybnej w Szczecinie. — **Nie rozumiem o co panu chodzi. Szczupak pachnie fenolem? Aha, ikra. Tego się przecież nie je, trzeba wyrzucić. Tyle że ryba więcej waży, a tym samym więcej kosztuje. Na to się skarżą klienci, tak?**

Telefon drugi, do Kontroli Jakości Towarów Centrali Rybnej. — **Dnia 17 marca 1972 r. weszło w życie zarządzenie SUM-u o całkowitej ochronie tarła na Zalewie i okolicznych wodach, obowiązujące do odwołania. Pozwala ono jednak na łowienie ryb poza tarliskami, o wadze powyżej 3 kg i długości powyżej 70 cm. Szczupaki, które są w sprzedaży, miejmy nadzieję, łowiono poza tarliskami. Sprawdzamy oczywiście każdą sztukę. Inna rzecz, że musimy wziąć rybę, która złowiono. No bo co z nią zrobić?**

Telefon trzeci do Polskiego Związku Wędkarskiego. — **Okres ochronny na szczupaki trwa do 30 kwietnia. Obowiązuje nas w tym zakresie ustawa z... 7 marca 1932 roku. Przestarzała i nie dotyczy Państwowych Gospodarstw Rybnych. Im to na rękę. Ryba idzie na tarło, łatwo więc ja złowić. Nasi wędkarze i rybacy indywidualni tego na pewno nie robią. Po pierwsze — karzemy bardzo surowo, po drugie — zdają oni sobie sprawę, że w ten sposób podcinają gałąź, na której siedzą.**

Jak tu więc dojść, kto winien, że łowi się i sprzedaje szczupaki w okresie tarła? Bo nie sądzimy, że tak duże ilości tych ryb złowiono poza tarliskami. Kto jednak udowodni, że złowiono je na wodach objętych zakazem?

Szczupak jest tu tylko przykładem gospodarki rabunkowej. Coraz mniej ryb w naszych rzekach i jeziorach. Wiemy o tym wszyscy. Zdajemy sobie sprawę z konieczności zachowania naturalnego środowiska i... dalej podcinamy gałąź.

Bić na alarm? Czy to zburzy mur obojętności?

(jas)

Jedna osoba zabita,

trzy ciężko ranne

Tragiczny karambol samochodowy pod Myśliborzem

WCZORAJ około godz. 14.30, we wsi Moczkowo pow. Myślibórz, jadący z nadmierną szybkością samochód „Fiat" nr rej MR 3059, którego kierowca, Wiktor Balcer ze Szczecina stracił panowanie nad kierownicą podczas wyprzedzania innego pojazdu — wpadł w poślizg, uderzył w przydrożną skarpę, odbiwszy się od niej uderzył z kolei w drzewo i wywrócił się do góry kołami. Z wraku kompletnie rozbitego wozu wydobyto zwłoki pasażerki, 34-letniej Elżbiety Przybyły, mieszkanki Pełczyc. Kierowca oraz dwaj dalsi pasażerowie: 42-letni Olgierd Romanowski i jego 4-letni syn Roland, mieszkańcy Barlinka, doznali bardzo ciężkich obrażeń. Rannych odwieziono do najbliższego szpitala. Ustaleniem bliższych okoliczności wypadku zajęła się milicja drogowa z Myśliborza. (ap)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU przeładowano w porcie 334 tys. ton ładunków, w tym 156,9 tys. t węgla, 27 tys. t rudy, 68,5 t — surowców chemicznych, 23,1 t — zboża, 7,9 t — drewna i 50,6 tys. t drobnicy. Dziś rano przebywało w porcie 35 statków o łącznym tonażu ponad 89 tys. t.

Złodzieje spirytusu przed sądem w Szczecinie

PRZED Sądem Powiatowym w Szczecinie toczy się proces przeciwko 22-osobowej grupie oskarżonych, którym zarzuca się kradzież setek litrów spirytusu i wódek gatunkowych na szkodę Szczecińskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego, względnie nabywanie lub handel skradzionymi spirytualiami.

JAK WYNIKA z aktu oskarżenia, „kombinowaniem" trunków zajmowało się 10 byłych pracowników wspomnianych zakładów. Początki afery sięgają roku 1970, kiedy to zatrudniony jako kierowca Jerzy Sz. wraz z b. kierownikiem Oddziału Wódek Czystych Tadeuszem N. skonstatowali, iż można nieco „dorobić na boku". Wkrótce Jerzy Sz. stał się częstym gościem na oddziale produkcyjnym. Tam do przynoszonych przez niego butelek ozaj pa nowie nalewali alkohol, który następnie wędrował do garażu, a stam tąd, przewożony samochodem, trafiał do licznych odbiorców lub do „podręcznego magazynu" — mieszkania obrotnego kierowcy.

Ponieważ machinacje te nie uszły uwagi innych współpracowników — również i oni wyrazili chęć uczestniczenia w eksploatacji „złotej żyły". Nowymi „akcjonariuszami" zostali: Czesław W. — starszy mistrz produkcji, Janusz W. — zastępca kierownika transportu, Eugeniusz K. — spedytor, Zenon P. — operator zmechanizowanego sprzętu, Marianna G. — filtratorka, Szczepan G. — palacz, Leszek P. — ślusarz oraz sprzątaczka Stefania L. Technika kradzieży pozostała w zasadzie taka sama, z tym, iż oprócz butelek, używano również pojemnych baniek.

I tak litry rosły w hektolitry, przynosząc niemałe zyski „udziałowcom". Aż nastąpił krach. Do akcji wkroczyła milicja i prokurator.

Na rozprawie część oskarżonych przyznała się do winy, zakwestionowała jednakże ilości skradzionego alkoholu. Natomiast Jerzy Sz., nie negując zarzucanych mu czynów — odmówił jakichkolwiek wyjaśnień. Pozostali oświadczyli, iż o niczym nie wiedzą. Gwoli ścisłości należy nadmienić, że Janusz W. potwierdził pobieranie wódek z produkcji, ale robił to — jak zaznaczył — „w celach służbowych". Był ponoć członkiem komisji degustacyjnej.

Jeśli chodzi o paserów — na dwunastu przyznało się do nabywania kradzionego alkoholu jedynie trzech.

Dalszy ciąg rozprawy — 27 bm.

(lg)

Wybraliśmy dla Was

RADIOWE PROGRAMY TYGODNIA

„IZBA WYTRZEŹWIEŃ"

(24 bm. o godz. 19.31 w pr. II)

▼ „IZBA WYTRZEŹWIEŃ" — utwór **Urszuli Kozioł** napisany został w 1967 roku. Subtelna poetka jest mistrzem nastroju, rozsiewa niepokój i wprawia odbiorców w stan rozkosznego zagrożenia. Niedopowiada. Autorka w sposób doskonały posiadła sekret metafory.

Oczywiście wersja radiowa jest wersją skróconą. Specyfika radia wymagała tej operacji.

LUDZIE WYRUSZAJĄ KU GWIAZDOM

(26 bm., godz. 16.05, pr. I)

▼ **CZY otoczenie najbliższych gwiazd pozostanie niedostępne? Czy są granice „fantazji kosmicznej"? Czy możemy już realnie zacząć myśleć o podróżach ku gwiazdom?** Odpowie na te pytania dr Olgierd Wołczek w rozmowie z red. Elżbietą Zusin.

POETA I JEGO ŚWIAT — TEOFIL LENARTOWICZ

(27 bm. o godz. 19.31 w pr. II)

▼ W LUTYM br. minęło 150 lat od daty urodzin „lirnika mazowieckiego" — Teofila Lenartowicza. Tematem audycji są wspomnienia poety z perspektywy jego ostatnich lat, spędzonych na emigracji, we Florencji.

STUDIO POD MINERWĄ

(26 bm. o godz. 21.30 w pr. III)

▼ KAŻDY Z NAS przeżył kiedyś taką chwilę, której później żadną miarą nie potrafi dokładnie odtworzyć w pamięci. Wielki strach, gniew, silne napięcie nerwowe wywołują w organizmie szereg reakcji fizycznych i chemicznych. Poznawanie tych mechanizmów jest ogromnie interesujące i... pożyteczne. Może w przyszłości pozwoli nam skuteczniej władać przejawami naszego życia psychicznego, kontrolować i łagodzić reakcje niepożądane, pobudzać te, na których nam zależy. W audycji Haliny Myślickiej wystąpią ludzie, którzy przeżyli stany gwałtownych napięć psychicznych (np. podczas katastrofy) a także specjalista-fizjolog.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA PR

▼ REDAKCJA EKONOMICZNO-SPOŁECZNA zaprasza słuchaczy do głośników 28 i 29 bm. W piątek o godz. 22 w programie UKF zapozna szczecinian z problemami jednej zmiany fabrycznej. W sobotę, o godz. 17.15 w programie Wybrzeża nadany zostanie komentarz pt. „Czym będzie Selfa?"

▼ REDAKCJA MŁODZIEŻOWA w audycji porannej przygotowanej na 27 bm. o godz. 7.50 przedstawi dyskusję na temat działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Będzie to jednak tylko pretekst do rozstrzygnięcia wielu kwestii spornych dotyczących opieki nad dzieckiem.

▼ REDAKCJA ROZRYWKOWA w piątek, 28 bm. o godz. 17.25 w ramach „Szczecińskiego popołudnia" zaapeluje do słuchaczy o włączenie czwartego biegu przed nadaniem reportażu „W pogoni za wolną taryfą". Autorzy przedstawią również przygotowany (na magnetofonie) program „Mój patefon".

W niedzielne przedpołudnie o godz. 10.25 redakcja uprzejmie zaprasza na spotkanie z pewną niebiologiczną rodziną, w której ojciec jest bratem swojej żony, zaś siostra dzieckiem swego brata. Dalsze pokrewieństwa — w scenach radio-wodewilu pod tytułem „Mów mi Hipek".

▼ REDAKCJA MUZYCZNA poleca: w środę, 26 bm. o godz. 20.30 „Stereofoniczne rozmaitości muzyczne", w których usłyszymy Trio D-dur op. 2 na skrzypce, altówkę i wiolonczelę L. van Beethovena, natomiast w sobotnim eksperymentalnym programie stereofonicznym (29 bm. o godz. 15.05) obok stałej porcji muzyki rozrywkowej, w kąciku muzyki poważnej — fragmenty IX Symfonii L. van Beethovena. Ponadto — cykliczna audycja „Ze światowej estrady" (sobota, 29 bm. o godz. 16.40). Będzie ona poświęcona spotkaniu z Ellą Fitzgerald.

Uwaga! Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian programowych.

Po wyborach do Landtagu Badenii-Wirtembergii

Czy sukces zdopinguje chadecję do podjęcia próby obalenia rządu Brandta?

BONN PAP. W niedzielę 6 milionów uprawnionych do głosowania w Badenii-Wirtembergii dokonało wyboru nowego składu parlamentu tego kraju. Głosowanie stało się referendum w sprawie polityki wschodniej kanclerza Brandta i ratyfikacji układów zawartych przez rząd boński ze Związkiem Radzieckim i Polską.

WEDŁUG informacji otrzymanych około godziny 21, wstępne wyniki wyborów do Landtagu przedstawiają się następująco: CDU otrzymała 53,1 proc. głosów, SPD — 37,3 proc. i FDP — 9 proc. Zwraca się uwagę na duży wzrost liczby głosów oddanych na SPD w porównaniu z poprzednimi wyborami w 1968 roku. Uzyskała ona o 8,3 proc. głosów więcej. Także CDU zwiększyła swój stan posiadania, otrzymując bezwzględną większość w lokalnym parlamencie. FDP otrzymała o 5,4 proc. głosów mniej niż w 1968 roku.

* * *

KORESPONDENT PAP Eugeniusz Guz pisze: — Zwycięstwa CDU oczekiwano, ponieważ w prowincji tej chadecja zawsze zwyciężała. Jej jednoznaczny i zdecydowany sukces, wyrażający się w uzyskaniu absolutnej większości i to z nadwyżką kilku procent głosów, jest natomiast pewną niespodzianką. Przyczyniły się do niej walnie głosy neofaszystowskiej NPD, która w poprzednich wyborach do parlamentu krajowego uzyskała 9,8 proc. głosów, a obecnie — podobnie jak odłączona od Wolnych Demokratów „Deutsche Union" — zrezygnowała na rzecz chadecji z wystawienia własnych kandydatów. Socjaldemokraci osiągnęli wprawdzie b. poważny przyrost głosów, jednakże nie udało im się wraz z FDP uzyskać głównego celu — złamania w tym kraju dominacji CDU.

CDU będzie obecnie rządzić w Badenii-Wirtembergii sama, bez SPD. Na szczeblu ogólnofederalnym chadecja utrzyma nadal i głos przewagi w Bundesracie — izbie wyższej, która posługuje się ona dla zakłócania procesu ratyfikacyjnego.

TYM BARDZIEJ logicznie nie wytłumaczalne jest wystąpienie z tej partii deputowanego FDP Wilhelma Helmesa, ogłoszone akurat w chwili, gdy zaczęto publikować pierwsze sygnały o zwycięstwie wyborczym CDU. Nie trzeba szczególnej bystrości, by dostrzec tutaj rękę reżysera. Helmes wypowiadał nie tylko zastrzeżenia wobec polityki wschodniej i układów z ZSRR i Polską, lecz krytykował także koalicję rządową w sprawach gospodarczo-finansowych.

Nie jest wykluczone, że sukces CDU uderzy chadecji do głowy i zachęci bardziej awanturnicze elementy do podjęcia jeszcze przed debatą ratyfikacyjną próby obalenia rządu już w bieżącym tygodniu podczas debaty budżetowej w Bundestagu.

Wyników wyborów nie należy jednak traktować jako votum większości przeciwko polityce wschodniej Brandta, ponieważ również część wyborców CDU jest jednak zwolennikami ratyfikacji, a tylko tradycyjnie głosuje na tę partię ze względów wewnętrzno-politycznych.

Projekt „gorącej linii"

Pekin — Waszyngton

WASZYNGTON PAP. W niedzielnym dodatku do dziennika „Washington Post" znany amerykański dziennikarz Jack Anderson pisze, że prezydent Nixon pragnie założyć bezpośrednią dalekopisową linię łączności między Pekinem a Waszyngtonem, podkreślając, że istnieje już bezpośrednia łączność telefoniczna za pośrednictwem satelity między Pekinem a Waszyngtonem od czasu wizyty w ChRL prezydenta Nixona.

Ćwiczenia wojskowe Układu Warszawskiego

MOSKWA PAP. Zgodnie z planem Zjednoczonego Dowództwa, w okresie od 18 do 23 kwietnia br. na Morzu Czarnym odbywały się ćwiczenia Marynarki Wojennej państw-członków Układu Warszawskiego.

W ćwiczeniach uczestniczyły sztab Zjednoczonych Sił Zbrojnych oraz sztaby i jednostki Marynarki Wojennej Bułgarii, Rumunii i Floty Czarnomorskiej ZSRR. Ćwiczeniami dowodził naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-członków Układu Warszawskiego, marszałek ZSRR Iwan Jakubowski.

Smutne jest życie staruszków w Japonii

TOKIO PAP. Japońska agencja ubezpieczeniowa opublikowała raport, z którego wynika, że liczba starców opuszczających domy rodzinne wzrasta w Japonii z dnia na dzień. Według danych agencji, liczba osób w wieku ponad 60 lat, które opuściły w roku ubiegłym swe domy, wyniosła 3 184. Według statystyk Ministerstwa Zdrowia, wśród starców notuje się także coraz więcej wypadków samobójstw.

BYŁY członek słynnego zespołu Beatlesów John Lennon i jego żona Yoko Ono wzięli 22 bm. udział w wiecu antywojennym w Nowym Jorku. J. Lennon wygłosił przemówienie, w którym domagał się natychmiastowego zakończenia wojny wietnamskiej.

CAF—AP—telefoto

Wielki gazociąg ZSRR - Bułgaria

SOFIA PAP. Jednym z największych obiektów budowanych obecnie w Bułgarii jest potężny gazociąg, za którego pośrednictwem Bułgaria otrzymywać będzie rocznie z ZSRR 3 miliardy metrów sześciennych gazu naturalnego — do roku 1974, zaś 10 miliardów metrów sześciennych — po roku 1980. Jednocześnie Związek Radziecki pomagać będzie w wyposażeniu tej magistrali gazowej.

CZEGO ci Japończycy nie wymyślą! Tym razem są to radia tranzystorowe produkowane z myślą o na stolatkach. Radia te w różnokolorowej oprawie z plastyku można nosić na ręku, jak bransoletkę, lub powiesić na ścianie w pokoju. *(CAF — UPI)*

Szybciej informuje, jest tańsze i wygodniejsze

Renesans radia

KONKURENCJA telewizji i tempo współczesnego życia, nie pozwalające na ogół na wnikliwe słuchanie audycji radiowych sprawiły, że dyrektorzy programowi wielu europejskich radiofonii zaczęli się poważnie zastanawiać, czy przypadkiem radio się nie przeżyło.

Obawy te rozwiewają jednak wieści ze Stanów Zjednoczonych, gdzie radiofonia przeżywa niebywały renesans i to m. in. wśród młodzieży, która dotychczas nie należała do najwdzięczniejszych słuchaczy. Ludzie są prawdopodobnie zmęczeni nadmiarem wrażeń wzrokowych — nie zawsze w najlepszym gatunku — jakie daje telewizja i coraz częściej przedkładają nad nie wrażenia słuchowe. Poza tym radio, jak stwierdzono w USA, zapewnia dokładniejsze informacje na temat aktualnych wydarzeń niż TV.

Ludzie interesujący się polityką coraz częściej więc w porze dziennika wyłączają telewizję i nastawiają radio. **Znamienne, że do najpopularniejszych — i najbogatszych — radiostacji w Ameryce należy stacja CBS, która przez całą dobę nadaje wyłącznie informacje, komentarze i korespondencje z zagranicy.**

Radio faworyzowane też jest przez amatorów dobrej muzyki. Niższy koszt odbiornika radiowego w porównaniu z telewizorem oraz stosunkowo niskie opłaty radiowe stanowią również jedną z przyczyn odradzającej się popularności radiofonii, zwłaszcza wśród młodzieży i warstw niskopostawionych, które stanowią w USA wcale niemałą część społeczeństwa. (w)

POLSKA DELEGACJA KULTURALNA W ZSRR

◆ W Związku Radzieckim bawi polska delegacja na czele z ministrem kultury i sztuki Stanisławem Wrońskim. Wraz z szefem resortu przybył jego zastępca wiceminister Bogusław Płaza oraz przewodniczący sejmowej Komisji Kultury, poseł Witold Lassota. Goście zapoznają się z działalnością placówek kulturalno-oświatowych zwiedzają instytucje oraz zabytki.

ŚMIERTELNE OFIARY POWODZI W SYRII

◆ W Damaszku podano oficjalnie, że w wyniku powodzi, jakie nawiedziły prowincję Aleppo w północnej Syrii, zginęło 15 osób. Pod wodą znalazły się ogromne rejony ziemi uprawnej.

DEMONSTRACJE ANTYWOJENNE W STANACH ZJEDNOCZONYCH

◆ Potężna demonstracja protestacyjna przeciwko bombardowaniom przez lotnictwo USA miast DRW i przeciwko kontynuowaniu agresji amerykańskiej w Indochinach odbyła się w sobotę wieczorem w Nowym Jorku.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Nowego Jorku i innych miast wzięły udział w marszu protestacyjnym. Demonstranci nieśli plakaty z hasłami, domagającymi się natychmiastowego zaprzestania bombardowań oraz wycofania wojsk amerykańskich z Indochin.

Demonstracja protestacyjna przeciwko wojnie w Indochinach odbyła się także w San Francisco. Jak informuje AFP, w demonstracji wzięło udział 30 tys. osób.

Głównymi mówcami byli: Jane Fonda, która niedawno otrzymała „Oscara" i przywódca „Czarnych Panter" Bobby Seale.

Potiomkinowskie katakumby odkryto w Grigoriopolu

MOSKWA PAP. W mołdawskim mieście Grigoriopolu natrafiono w tych dniach przy kopaniu fundamentów na wielokilometrowe katakumby z końca XVIII wieku. Miasto zostało założone w 1792 r. przez słynnego Grzegorza Potiomkina, który z sierżanta gwardii został faworytem carowej Katarzyny, najbogatszym magnatem Rosji i pretendentem do polskiego tronu.

Potiomkin założył swe miasto nad Dniestrem na granicy ówczesnych posiadłości tureckich. Sprowadził też do Grigoriopola kilka tysięcy Ormian, którzy obawiając się napaści ze strony Turków wydrążyli pod domami prawdziwy labirynt podziemnych przejść, wykorzystywanych w czasach pokojowych jako piwnice i składy towarów.

Pierwsze badania wykazały, że katakumby znajdują się w znakomitym stanie. Główne korytarze obudowane są blokami kamiennymi. Mimo, że jedynym materiałem łączącym te bloki była glina, nigdzie nie napotkano zawałów ani pęknięć. W czasie wielogodzinnej wędrówki grupa śmiałków, która zapuściła się do piwnic znalazła liczne butelki i gąsiory po winie. Potiomkinowskie katakumby udostępnione będą prawdopodobnie turystom.

SZWECJA

Ograniczenie przywilejów królewskich

SZTOKHOLM PAP. Parlamentarna komisja konstytucyjna, która przez kilka ostatnich lat opracowywała projekt zmian w szwedzkiej konstytucji, zakończyła swe prace i w ostatnich dniach marca przedłożyła projekt rządowi. Szwedzka prasa poświęca zapowiedzianym zmianom konstytucyjnych wiele uwagi, koncentrując się głównie na punktach, dotyczących domu królewskiego i ustroju monarchicznego.

Za życia obecnego króla Gustawa VI Adolfa, który ma obecnie 89 lat, żadne zmiany w jego statusie nie będą wprowadzane, ale po jego zgonie i wstąpieniu na tron jego następcy, zajdą zasadnicze zmiany w pozycji monarchy. Pozbawiony zostanie następujących prerogatyw: utraci funkcję szefa sił zbrojnych, utraci prawo mianowania premiera, utraci immunitet nietykalności. Nie będzie miał prawa zwoływać Rady Ministrów. Projekt zmian konstytucyjnych przewiduje także skasowanie paragrafu, głoszącego, że w wypadku wygaśnięcia panującej dynastii, parlament powinien powołać na tron wybraną przez siebie osobę. Królowi pozostawia się jedynie funkcje reprezentacyjne.

Prawica usiłowała przeforsować wniosek, by uznać prawo dziedziczenia tronu przez kobietę, jednakże socjaldemokratyczni członkowie komisji stanowczo się temu sprzeciwili. Dotychczasowy królewski przywilej powoływania szefa rządu przejmie przewodniczący parlamentu z obowiązkiem przekonsultowania tego problemu z przewodniczącymi partii politycznych.

Radziecka stacja „Biegun Północny—21" rozpoczęła pracę

MOSKWA PAP. W centralnej części radzieckiej Arktyki na północny zachód od wyspy Wrangla rozpoczęła prace stacja naukowo badawcza „Biegun Północny — 21". Stacja umieszczona została na płynącej krze lodowej o powierzchni 16 kilometrów kwadratowych. W pierwszym etapie zorganizowano tu lądowisko dla samolotów transportowych, które dostarczają niezbędny sprzęt i urządzenia.

„Biegun Północny — 21" będzie dostarczać przede wszystkim informacji meteorologicznych. Północny Ocean Lodowaty wywiera bowiem znaczny wpływ na pogodę całej półkuli północnej. W chwili obecnej pracują także stacje „Biegun Północny — 19 i 20".

„Czystka" w Chinach?

NOWY JORK PAP. Według informacji podanych przez Agencję UPI, w Chinach prócz Lin Piao usunięto około 40 wysoko postawionych osobistości. Czystką tą objęci zostali m. in. żona Lin Piao, członek Biura Politycznego KC KPCh Je Czun oraz członkowie Biura Politycznego: szef Sztabu Generalnego Huang Jungszeng, dowódca lotnictwa wojskowego, zastępca szefa Sztabu Generalnego Wu Fa-sien, pierwszy komisarz Marynarki Wojennej, zastępca szefa Sztabu Generalnego Li Sien-nien oraz szef Głównego Urzędu Zaplecza, zastępca szefa Sztabu Generalnego Ciu Huei-co.

UPI wymienia ponadto nazwiska szeregu innych działaczy i dowódców wojskowych, którzy w czasie tej czystki zostali usunięci ze swych stanowisk.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

BAR „MAŁGOSIA" W REMONCIE

ODDZIAŁ BARÓW Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego w odpowiedzi na notatkę prasową zamieszczoną na łamach „Kuriera Szczecińskiego" 10 marca br. wyjaśnia, że decyzją MSSE został zamknięty bar „Turysta", na co przedsiębiorstwo nie było przygotowane. Kierownik baru powiadomił konsumentów korzystających z żywienia abonamentowego, że w okresie remontu winni korzystać z posiłków w barze „Małgosia", co wobec jego położenia w centrum miasta spowodowało napływ konsumentów ponad możliwość obsługi tego zakładu.

Nadmieniamy m. in., że w ramach opieki społecznej z żywienia abonamentowego bezgotówkowego na wartość około 2,9 tys. zł dziennie korzystali staruszkowie, obsługa których jest mniej sprawna i wymaga więcej czasu.

Niemniej stwierdzono, że kierownictwo baru „Małgosia", przejmując na siebie obowiązek żywienia zwiększonej ilości konsumentów, nie dokonało właściwej organizacji pracy poszczególnych stanowisk i dlatego wobec winnych wyciągnięto sankcje karne. Ponadto informujemy, że z dniem 30.III. br. rozpoczął działalność handlową bar „Turysta", a zamknięty jest do remontu bar „Małgosia".

Dyrektor Oddziału Barów
Alicja KOZIŃSKA

WIĘCEJ AUTOBUSÓW NA LINII 71

Z dniem 18.II. br. linię nr 71 zasilono dwoma autobusami. Obecnie częstotliwość kursów tej linii uległa znacznej poprawie i w godzinach szczytowych nasilenie ruchu wynosi 8–9 minut, a w pozostałych godzinach autobusy tej linii kursują co 16 minut. W celu znacznego poprawienia zdolności przewozowej przewidziano dla tej linii, że w godzinach szczytowych obsługiwać ją winno 12 autobusów, w tym 6 sztuk typu „Karosa" SM-11 (wielkopojemne) lub przegubowe, względnie „Jelcze" z przyczepami. Uważamy, że takie rozwiązanie usprawni przejazd pasażerów i zapewni punktualny dojazd do pracy.

Obecnie po otrzymaniu dostawy nowego taboru autobusowego, rozdysponowano całość tego taboru, zasilając nim linie szczególnie obciążone. Przypadki opisane w Waszym piśmie, tj. choć później kierowanie na linię 71 autobusów z przyczepami, wynikły z przyczyn technicznych (uszkodzone autobusy linii 71 zastąpiono wozami zabranymi z innej linii). Przypadki wystąpienia uszkodzeń w czasie jazdy są nieuniknione, lecz obecnie wobec zwiększenia zdolności przewozowej nie będą one tak dokuczliwe dla pasażerów tej linii.

Z-ca dyrektora MPK
d/s eksploatacyjnych
mgr Wacław MOMOT

GDZIE JEST KLIENT?

W ODPOWIEDZI na notatkę prasową pt. „W sprawie oddzielnego pisma" MHD Artykułami Przemysłowymi Różnymi wyjaśnia:

W dniu 19.X.1971 klient zareklamował solowirówkę „Malinę" zakupioną w sklepie nr 421. Towaroznawca Zakładu Odbioru Jakościowego Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych oddalił reklamację stojąc na stanowisku, że uszkodzenie nastąpiło na skutek nadmiernego obciążenia silnika z winy nabywcy. Nadmieniamy, że sokowirówka posiada gwarancję, w ramach której Zakłady Usługowe PTH „Eldom" dokonują bezpłatnie napraw w wypadku uszkodzenia sprzętu.

Klient nie zgodził się z decyzją nieuznania reklamacji składając odwołanie na piśmie. Towaroznawca jednak w dalszym ciągu podtrzymał swoje pierwotne stanowisko, wobec czego wystąpiliśmy, jednocześnie do „Eldomu" z reklamacją i do rzeczoznawcy z prośbą rozstrzygnięcia zaistniałego sporu. Mimo, iż rzeczoznawca potwierdził słuszność naszego stanowiska, ZU „Eldomu" dokonał wymiany silnika, doprowadzając sokowirówkę do pełnej sprawności użytkowej, o czym powiadomiliśmy klienta pismem z dn. 22.II.1972, prosząc o odbiór sprzętu. Do dnia dzisiejszego jednak klient nie skontaktował się ani ze sklepem, ani z naszym przedsiębiorstwem, mimo iż gorąco zainteresowaliśmy sprawą, tę załatwić zgodnie z życzeniem klienta.

Z-ca dyrektora d/s handlowych
Zygmunt BARTKNECHT

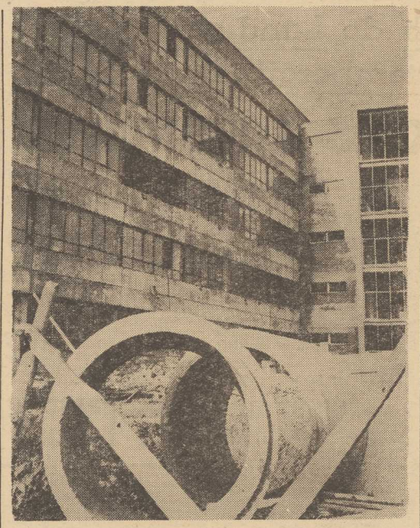

NA ZDJĘCIU: fragment jednego z obiektów budowanych dla „Elpo" przy al. Bohaterów Warszawy.

(Fot: Al. Wituszyński)

Gorące dni na budowie w al. Bohaterów Warszawy

Przeprowadzka „Elpo"

OŻYWIONY RUCH panuje na budowie nowej fabryki przy al. Bohaterów Warszawy w Szczecinie. Jak wiadomo powstaje tutaj nowy zakład, w którym znajdzie się siedziba Zjednoczonych Zakładów Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Elpo" Oddział w Szczecinie. Budowlani z „Przemysłówki" przekazali już do użytku halę produkcyjną nr 3, do której w tych dniach zaczęli się wprowadzać użytkownicy.

Z CIASNYCH POMIESZCZEŃ przy ul. Podgórnej przenoszą się do nowych pomieszczeń niektóre wydziały. Dział Głównego Mechanika i Wydział Mechaniczny oraz pokrewne zespoły. Przeprowadzka przebiega sprawnie, przewiezione zostały już maszyny i rozpoczęto ich montaż.

Dobre tempo pracy utrzymują także ekipy generalnego wykonawcy tej inwestycji, którym jest Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Pracuje tutaj około 40 budowlanych różnych specjalności, którzy starają się wywiązać w terminie z przyjętych zobowiązań. Założono sukcesywne przekazywanie poszczególnych obiektów. Po oddaniu wspomnianej hali nr 3 cały wysiłek skierowany jest obecnie na wykonanie robót w 4-piętrowym budynku (obiekt nr 1). Jest to pokaźny obiekt mający około 5 tys. m kw. powierzchni. Pierwsze dwa najwyższe piętra, a więc 3 i 4 mają być gotowe w dniu 10 maja br.

Nie wszyscy podwykonawcy przyczyniają się do utrzymania rytmiki pracy. Dotyczy to zwłaszcza Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych „Instal". Na omawianym wysokim budynku ekipy „Instalu" nie wywiązują się z robót wodno-kanalizacyjnych. Uniemożliwia to z kolei prowadzenie prac wykończeniowych przez brygady „Przemysłówki", chodzi m. in. o posadzki i końcowe roboty, których nie można tak długo wykonywać póki nie zakończą się prace instalacyjne.

Na szczęście inni podwykonawcy bardziej solidnie pojmują swe obowiązki. Do nich zalicza się szczeciński „Elektromontaż", który w terminie wykonuje zakres podległych mu robót.

Dobry start „Przemysłówki" i „Elektromontażu" napawa optymizmem, że prace przy al. Bohaterów Warszawy, zakończone będą w dniu 30 września br. tj. zgodnie z planowanym terminem. A jest to sprawa podwójnie ważna, gdyż na przeprowadzkę czeka nie tylko „Elpo", ale także... Wyższa Szkoła Morska. Właśnie ta uczelnia przeżywa, nie od dziś zresztą, duże kłopoty spowodowane brakiem odpowiednich pomieszczeń na warsztaty szkolne dla wydziału mechanicznego i oto teraz kłopoty te zostaną wreszcie rozwiązane. „Elpo" przejdzie bowiem na Bohaterów Warszawy, a swe dotychczasowe pomieszczenia przekaże WSM. Jeszcze w tym roku szkolnym, a więc do czerwca br. Wyższa Szkoła Morska przejmie zwalniane obecnie przez niektóre wydziały „Elpo" hale i zainstaluje w nich swoje pracownie.

(kk)

FABRYKA Pianin i Fortepianów „Calisia" w Kaliszu jest zakładem o starych tradycjach „dobrej roboty". Na stanowisku głównego konstruktora pracuje tu wnuk założyciela fabryki — Gustaw Fibigier. „Calisia" systematycznie zwiększa swoją produkcję i podnosi jej jakość. Wyroby „Calisii" eksportuje się do Włoch, Szwecji, Norwegii, Holandii, Hiszpanii a nawet do NRF, która jest kolebką tego przemysłu. W ubiegłym roku na konkursie pianistycznym we Włoszech, jego uczestnicy korzystali z czterech instrumentów rodem z Kalisza.

Na zdjęciu: Edward Hodyła przy regulacji mechanizmu pianinowego.

(CAF-Staszyszyn)

Nowy film Borowczyka

WYBITNY twórca filmów animowanych i malarz Walerian Borowczyk, pracujący od kilku lat we Francji, nakręcił nowy, pełnometrażowy film pt. „Blanche", który wszedł już na ekrany kin paryskich. Inspirację do filmu zaczerpnął W. Borowczyk z „Mazepy" Juliusza Słowackiego.

Myjki—niedomyjki

SALOMONOWEGO wyroku wymaga spór między kieleckią stacją TOS i posiadaczami samochodów. Bowiem zainstalowana na tej stacji kosztowna automatyczna myjnia samochodów pracuje co prawda szybko, ale, zdaniem klienteli, niezbyt starannie. Więc muszą oni chwytać za szczotki i ścierki i własnoręcznie usuwać niedokładności. To oczywiście przedłuża czas wykonywania usługi i oczekiwania na nią. W efekcie zamiast 160, myje się dziennie zaledwie 60 samochodów.

Jeszcze jeden skansen

NA obszarze 31 ha powstaje w pobliżu Kolbuszowej na Rzeszowszczyźnie drugi już w tym regionie skansen. Obejmie on wytwory sztuki ludowej dwóch grup etnograficznych, tzw. Lasowiaków i Rzeszowiaków, przy czym przewiduje się zgromadzenie na terenie skansenu ok. 40 obiektów z okolicznych powiatów. Według przywiązywań nowy skansen udostępniono by zwiedzającym w 1974 r., na 30-lecie PRL.

Pozdrowienia od czechosłowackiego Bachusa

JEDZIEMY NA WINO

(Korespondencja z Pragi)

LISTA MIAST, W KTÓRYCH ORGANIZOWANE SĄ międzynarodowe konkursy winiarskie, byłaby dziś bardzo długa. Wśród nich znajdują się i ośrodki czechosłowackie, jako że i ten kraj słynie nie tylko z piwa, ale i z wyrobu owego szlachetnego trunku.

WINNICE w CSRS zajmują dziś blisko 34 tys. hektarów. Wprawdzie pod względem spożycia wina Czechosłowacja znaj duje się — w porównaniu z takimi, na przykład, krajami europejskimi jak Włochy (118 litrów na głowę mieszkańca), Portugalia (81 litrów), Hiszpania (62 litry), Węgry (37 litrów), Szwajcaria (36 litrów) czy Bułgaria (21 litrów) — na dalekim miejscu, ale i tu cieszy się ono dużym uznaniem, mimo że przeciętnie na jednego obywatela przypada zaledwie 10 litrów wina.

Ta winiarska statystyka warta jest dziś przypomnienia, jako że niedługo — na początku maja — odbędą się w Czechosłowacji wielkie targi wina. Ich miejscem będzie małe miasteczko na południu Moraw — Valtice, gdzie pod koniec XIX w. zjeżdżali się kupcy z Prus, Austrii, Polski, Czech, by wybrać najlepsze gatunki do swoich piwnic, sklepów i winiarni. Dziś targi valtickie mają nieco inny charakter, chodzi bowiem głównie o ocenę jakości poszczególnych rodzajów, o wymianę doświadczeń, dotyczącą hodowli i produkcji. „Startują" tu przede wszystkim rodzimi producenci, ale nie zabraknie i gości zagranicznych.

Nie przypadkiem wybrano Valtice na miejsce tych targów. Jest to najstarszy morawski region winnic. Z podań ludowych wynika, że winnice istniały tu już w trzecim stuleciu, kiedy państwo rzymskie sięgało aż do rzeki Dyji. Rozkwit hodowli winnej na dalsze się jednak od XVI w., a zwłaszcza od początku XVII w., kiedy to za czasów Lichtensteinów wybudowano w Valticach olbrzymie piwnice, tzw. krzyżowe. Można było w nich wówczas składować aż 16 tys. wiader wina. Dokładnie przed stu laty, w 1872 r., otwarto w Valticach pierwszą dwuletnią szkołę zawodową, kształcącą fachowców w dziedzinie hodowli i produkcji wina. Dziś jej kontynuatorką jest 4-letnia Średnia Szkoła Rolnicza ze specjalizacją winiarską.

Tutejsze gospodarstwo państwowe ma jedne z największych w Czechosłowacji winnice, zajmujące obecnie 320 hektarów. W planach areał ten powiększyć się ma do 500 ha. Już teraz valtickie winnice zajmują taką powierzchnię jak wszystkie inne w Republice Czeskiej, a ich ubiegłoroczna wydajność wyniosła 150 wagonów winogron, podczas gdy pozostałe winnice czeskie dały tylko 16 wagonów, jako że warunki klimatyczne nie były zbyt sprzyjające. Prognozy na ten rok są bardziej optymistyczne. Majowe targi rozpoczną sezon wiosenny i okres oczekiwania na zbiory jesienne.

Marek DUNIN-WĄSOWICZ

Krynica Morska - uzdrowiskiem

WŁADZE woj. gdańskiego rozpatrują projekt utworzenia w Krynicy Morskiej na Mierzei Wiślanej popularnego uzdrowiska. Projekt wiąże się z odkryciem w Krynicy zasobnych źródeł solanek, wystarczających do zaspokojenia potrzeb wielkiego zakładu kąpielowego.

Kara dożywocia dla powietrznych piratów

OTTAWA (Interpress). Piractwo powietrzne stało się problemem międzynarodowym. Rząd Kanady, jako jeden z pierwszych, opowiada się za ukróceniem tej procedury poprzez ustanowienie kary dożywotniego więzienia dla porywaczy samolotów. Projekt takiej ustawy przedstawił kanadyjski minister sprawiedliwości Otto Land, na nowo otwartej sesji parlamentu w Ottawie. Ustawa wchodzi w skład nowelizacji, zwanej „Prawem 1972 r., modyfikującym Kodeks Karny".

Określając okoliczności porywania samolotów, uznane za akt kryminalny, projekt precyzuje:

Podlega karze dożywotniego więzienia każdy, kto na pokładzie samolotu, nielegalnie, przemocą, groźbą przemocy, albo w jakikolwiek inny sposób utrudnia lot lub przejmuje kontrolę nad lotem z intencją:

a) spowodowania porwania lub uwięzienia kogokolwiek, kto znajduje się w samolocie,

b) zmiany przewidzianego rozkładem miejsca lądowania w stosunku do osób znajdujących się w samolocie,

c) przetrzymywania osób, znajdujących się w samolocie, w celu wyłudzenia okupu lub wymuszenia od nich pomocy.

Spowodowanie lub usiłowanie spowodowania jakiegokolwiek uszkodzenia samolotu, tak jak inne formy zagrażania bezpieczeństwu lotu, podlegała również karze dożywotniego więzienia.

Projekt przewiduje poza tym karę do 14 lat więzienia za przewożenie na pokładzie samolotów lotnictwa cywilnego wszelkiej broni i materiałów wybuchowych. (i.o.)

Pani Pompidou - o sobie

JAK ŻYJE żona prezydenta, pani Claude Pompidou? Na pytanie to odpowiada jeden z numerów paryskiego tygodnika „Paris Match", publikując obszerny reportaż przedstawiający czytelnikom zajęcia pani prezydentowej. Na kolorowych fotografiach oglądamy panią Pompidou w czasie przechadzki po ogrodach otaczających Pałac Elizejski. Jak informuje podpis, prezydent Pompidou stara się między jedną a drugą audiencją znaleść zawsze czas, aby na krótką towarzyszyć swej małżonce. Na innym ze zdjęć oglądać można panią Pompidou odpisującą na listy. Otrzymuje ich ona około 80 dziennie. Głównie związane są z jej działalnością filantropijną.

W DALSZYM CIĄGU wywiadu pani Pompidou odpowiadała na pytania dotyczące zmian, jakie nastąpiły w Pałacu Elizejskim od czasu, gdy miejsce gen. de Gaulle'a zajął G. Pompidou. Główną nowość sprowadza się do uproszczenia protokołu. Tak więc zamiast fraka dopuszczalny jest smoking lub nawet garnitur wizytowy. Jak stwierdza pani Pompidou, należało wziąć pod uwagę fakt, że wszyscy są coraz bardziej zajęci i nie mają czasu, aby nieustannie się przebierać.

NA PYTANIE dotyczące popularności francuskiej mody pani Pompidou odpowiedziała, że zdaje sobie sprawę ze znaczenia swej misji w tym zakresie. Przy okazji pani Pompidou ujawniła, że nie wszystkie kreacje, jakie nosi w czasie oficjalnych przyjęć, są jej własnością. Jako pierwsza dama Francji, żona prezydenta Francji reklamuje jedynie te kreacje. Zgodnie ze zwyczajem płaci tylko za te, które zamierza zachować.

Nawiązując do zainteresowań pani Pompidou malarstwem autorka wywiadu zapytała, jak często odwiedza obecnie żona prezydenta Francji wystawy. Odpowiedź brzmiała, że czas pozwala na odwiedzenie jedynie 3—4 wystaw rocznie. Zapewnieniu, że w Pałacu Elizejskim znani są nowi, młodzi malarze, towarzyszyło pełne goryczy stwierdzenie, iż brak czasu, aby zająć się odkrywaniem nowych talentów.

Odpowiedź pani Pompidou na pytanie sugerujące, że Pałac Elizejski nie jest miejscem sprzyjającym rozkwitowi życia rodzinnego, brzmiała:

— TO nie jest kwestia domu, w którym się mieszka, ale czasu. Jesteśmy w tym domu zawsze, gdy nie mamy oficjalnych przyjęć. Czasem zapraszamy przyjaciół. Chociaż najczęściej jem obiad sama, to nieraz spotykamy się przy stole. Ale mój mąż nie przychodzi wcześniej niż o 9-tej wieczorem i to ze wszystkimi swoimi papierami. Gdy tylko skończymy obiad, zabiera się do pracy. Jest bardzo zaabsorbowany i słyszy jedynie po łowę z tego, co do niego mówię...

(WZ)

Od wystawy do wystawy

Pejzaże nastrojem spiętrzone

W KLUBIE „13 MUZ" trwa wystawa indywidualna znanego szczecińskiego plastyka-malarza i grafika, **Jerzego Kolacza**, który od lat nie ustaje w dawaniu twórczych powodów, by znajdować się na pierwszej linii zainteresowań środowiskowych, a także społecznych w szerszym rozumieniu tego słowa.

AKTUALNIE artysta, na swej piątej z kolei wystawie indywidualnej w naszym mieście, prezentuje 8 najnowszych pejzaży, w czym jedną kompozycję figuratywną pt. „Blues", która zresztą doskonale mieści się w tym pejzażowym cyklu, pobudzając wyobraźnię zgęszczonym klimatem barwy namiętnej (czerwień), dotykalnie — chciałoby się rzec — biorącej człowieka we władanie. Sugestywność stworzonego przez malarza nastroju — wydaje się — dochodzi tu do zenitu.

Wystawa ta w całości jest na der udana. Kolacz pokazuje tu oleje z cyklu swych krajobrazów architektonicznych o formach spiętrzonych, nawarstwionych na płaszczyźnie płótna. Ulubiona gama brązowo-czerwonawa, wzbogacona przerywnikami bieli, szarości, laserunkowe zabiegi przeciwstawione działaniu matowych, ciemnych powierzchni — bogaty arsenał środków warsztatowych jest w pełni do dyspozycji artysty. Pozwala mu to na wyczarowywanie nastroju kompozycji nieuchwytnymi pociągnięciami pędzla. Proszę zwrócić uwagę np. na pejzaż wiszący w prawym od wejścia kącie ściany, nazwałabym go „podeszczowym"; kapitalne lśnienia „mokrego" światła nie budzą w widzu wątpliwości. Kolacz celuje w trafnej aluzyjności.

Są na wystawie dwa zwłaszcza pejzaże, odbiegające od owych wspomnianych prac typowych dla artysty. Nowe założenia formalne, jasna gama — widoczne Kolacz chce odświeżyć swój warsztat. Nie ma tu dramatu zderzeń koloru, są delikatne bliskie zestawienia, kompozycja aranżowana jest od centrum płaszczyzny płótna. Osobiście bardziej z tych dwu podoba mi się kompozycja z różami i akcentem oranżu.

Zapraszając na wystawę dobrego malarstwa, pozwolę sobie w wielkim skrócie przypomnieć, że Jerzy Kolacz w okresie dziesięciu lat pobytu w Szczecinie (dyplom warszawskiej ASP — 1962 r.) zdecydowanie zajął czołowe pozycje w plastycznym środowisku naszego miasta. Wielokrotnie nagradzany (nieprzeciętny talent i to warzyszącą mu pracowitość) za prace malarskie i graficzne ma swym artystycznym koncie spore sukcesy krajowe i zagraniczne (Dania, Szwecja, Węgry, NRF), ostatnio brał udział w reprezentacyjnych ekspozycjach w Stuttgardzie pn. „Współcześni malarze polscy" (1971, 1972 roku).

URSZULA POMORSKA

ROWERY, łodzie, namioty, materace, a także odzież i obuwie, jak też różnego rodzaju drobiazgi turystyczne, wystawiono na „Centralnych Targach Turystycznych-72", które od 20 bm. czynne są w Warszawie. Ofertę handlową ocenia się na 10 mln zł, a obejmuje ona najlepsze i najnowocześniejsze wyroby produkowane w kraju i za granicą. Targi czynne będą do końca czerwca.

Na zdjęciu: modelka demonstruje motocykl „MZ" produkcji NRD.

(CAF-Radkiewicz)

ŚLADY

ZŁODZIEJ, który włamał się do mieszkania jednego z bogatych obywateli miasta Rosenheim w NRF podjadał w czasie kradzieży ser znajdujący się w spiżarni. Pozostawione na serze odciski zębów pozwoliły miejscowemu dentyście zidentyfikować natychmiast przestępcę, dzięki czemu policja mogła odebrać cały łup.

AGATA CHRISTIE

Tyt. oryg.: APPOINTMENT WITH DEATH

Przełożył: Tadeusz Jan Dehnel

163

— Doskonale! — uśmiechnął się Carbury. — Nic nie rozumiem. Osobiście uważałbym, że digitalis ma znaczenie diablo większe niż strzykawka! A co będzie z powracającym uparcie motywem służącego? Kiedy obiad był gotów, wyprawiono służącego po panią Boynton. Wcześniej pani Boynton była zła na jakiegoś służącego. Wykrzykiwała coś. Groziła mu laską. Nie powie pan chyba, że babę wykończył któryś z moich głuptasów z pustyni? Nie powie pan, bo byłaby to powieść kryminalna z oszukaństwem! — zakończył Carbury energicznie i sztucznie.

Poirot uśmiechnął się, lecz nic nie odpowiedział.

ROZDZIAŁ XIX

Na szczycie wzgórza Sara King zbierała kwiaty: doktor Gerard siedział opodal na murku z nieociosanych kamieni.

— Czemu zaczął pan wszystko? — zapytała nagle naiwnym tonem. — Gdyby nie pan...

— Jest pani zdania, że powinienem milczeć?

— Tak.

— Chociaż wiem tyle?

— Nic pan nie wie!

— Wiem — westchnął Francuz. — Ale muszą przyznać, że nikt nie może być absolutnie pewien.

— Owszem. Czasami może— zaprotestowała gorąco.

— Na przykład pani! — Doktor Gerard wzruszył ramionami.

— Pan miał wtedy atak malarii, wysoką temperaturę...

164

Nie by pan w stanie orientować się jasno w sytuacji. Strzykawka mogła przez cały czas leżeć, tam gdzie ją pan znalazł. Z digitoxyną mogła też zajść omyłka, albo jakiś służący dobrał się do pańskiej apteczki.

— Niech się pani nie martwi. Ewentualne śledztwo nie dostarczy niezbitych dowodów. Zobaczy pani, że jej przyjaciele Boyntonowie wykręcą się sianem.

— Takie rozwiązanie też mi nie odpowiada.

— Zdumiewający brak logiki! — zaopiniował doktor Gerard kiwając głową wymownie.

— Czy nie pan — podjęła Sara — mówił w Jerozolimie tak wiele o niewtrącaniu się w cudze sprawy?

— Ja w nic się nie wtrącam! Jedynie powiedziałem to, co mi było wiadome.

— A ja powtarzam: Nic pan nie wie!... Mój Boże! — westchnęła. — Dysputa wraca do punktu wyjścia. Zamknęłam kółko!

— Przykro mi, że denerwuje się pani — bąknął pojednawczo Francuz.

— Widzi pan — zaczęła po chwili stłumionym głosem. — Boyntonowie nie wyzwolili się od niczego. Żadne z nich! Ona jest z nimi. Nawet z grobu potrafi panować, rządzić. Wydaje mi się, że... sprawia jej to nie lada radość! — Sara urwała raptownie, by podjąć zaraz całkiem różnym tonem. — Nasz mały detektyw wspina się pod górę.

Umilkła i posępnym wzrokiem obserwowała uciążliwą dro-

165

gę Herkulesa Poirot. Gdy nadszedł wreszcie, odsapnął głośno i otarł zroszone potem czoło. Później spojrzał żałośnie na swoje lakierki.

— Cóż to za kamienisty kraj! — westchnął. — Moje biedne trzewiki!

— Od lady Westholme będzie pan mógł pożyczyć podróżny zestaw do czyszczenia obuwia — rzucila cierpko Sara. — Ona nie rozstaje się z takimi przyborami.

— Takie przybory nie usuną zadrapań, mademoiselle.

— Zapewne. Ale czemu, u licha, nosi pan lakierki w tak kamienistym kraju?

Herkules Poirot przekrzywił głowę na bok.

— Mademoiselle. Zawsze staram się być ubrany starannie.

— Na pustyni zrezygnowałabym z takich starań.

— Właśnie. Kobiety nie najlepiej prezentują się na pustyni! — wtrącił trochę znudzonym tonem doktor Gerard. — Nie mówię o tu obecnej pannie King, ktora zawsze wygląda świeżo i szykownie. Za to lady Westholme w swoich spodnicach i żakietach z grubego tweedu, albo w tych okropnych spodniach do konnej jazdy! I biedna panna Pierce... Jej stroje wyglądają od rana, jak zwiędłe kapuściane liście, żeby nie wspomnieć o paciorkach, którymi wciąż pobrzękuje! Nie podobna nazwać osobą szykowną nawet tak ładnej i pełnej wdzięku kobiety, jak młoda panna Boynton. Z pewnością ubiera się nieciekawie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Po 12 latach tytuł mistrzowski powrócił do Szczecina

Krzysztof Pierwieniecki na najwyższym podium

PIĘKNY sukces odniósł zawodnik szczecińskiej Pogoni Krzysztof Pierwieniecki, który na zakończonych wczoraj w Nowej Hucie mistrzostwach Polski w boksie zdobył tytuł mistrzowski w wadze lekkopółśredniej. Pierwieniecki stoczył ładny i ciekawy pojedynek finałowy z młodzieżowym wicemistrzem Europy Zbigniewem Osztabem. W III starciu sędzia przerwał jednak walkę (Osztab krwawił) i szczecinianina uznano za zwycięzcę. K. Pierwieniecki w spotkaniu tym był jednak pięściarzem lepszym i w pełni zasłużył na mistrzowską szarfę.

TAK więc po 12-letniej przerwie tytuł mistrzowski powrócił znowu do Szczecina. Warto tu przypomnieć, że od 1951 r., kiedy to wprowadzono po raz pierwszy do programu mistrzostw Polski wagę lekkopółśrednia, cieszyła się ona dużą popularnością. Pierwszy tytuł zdobył znany bokser warszawski, Komuda, później triumfowali w tej kategorii tacy pięściarze, jak Kudłacik, Drogosz, Niedźwiecki. W 1959 r. mistrzem wagi lekkopółśredniej był Papież, który w następnych latach bronił barw Pogoni, i do dzisiaj mieszka w Szczecinie. Potem triumfował obecny trener Pierwieniecki, Józef Piński. Następne lata należą do mistrza olimpijskiego Jerzego Kuleja, który aż 3 razy stawał na najwyższym podium.

W dotychczasowej historii pięściarstwa szczecińskiego nasi zawodnicy zdobyli już 7 tytułów mistrzowskich. Pierwszy wywalczył Jan Rutkowski (Oder), który w 1950 r. był mistrzem wagi ciężkiej. W latach 1951 i 1952 w w. muszej triumfował R. Murawski (Pogoń). Ten sam zawodnik w 1954 r. był mistrzem w wadze koguciej, Jan Piński (Pogoń) w 1956 r. był mistrzem wagi półśredniej. W 1960 r. w lekkopółśredniej triumfował Józef Piński i w tym roku, w tej samej wadze, Krzysztof Pierwieniecki.

A oto wyniki walk finałowych (od papierowej do ciężkiej): Rożek (Wrocław) wypunktował Niebudka (Kielce), Lechowski (Wrocław) wygrał 4:1 z wicemistrzem Europy Błażyńskim (Katowice), Kokoszka (Rzeszów) zwyciężył Witka (Wrocław), Tomczyk (Wrocław) pokonał Prochonia (Łódź), Wadas (Katowice) wygrał z Galazką (Warszawa) Pierwieniecki (Szczecin) wygrał w 3 rundzie z Osztabem (Rzeszów), który uległ kontuzji. Stawski (Kielce) pokonał Osiaka (Lublin), Rudkowski (Warszawa) zwyciężył Bacę (Kraków), Stachurski (Kielce) pokonał Hobla (Gdańsk), Dragan (Kraków) wypunktował Gortata (W-wa), Gerlecki (W-wa) wygrał 4:1 ze Skoczkiem (W-wa).

W punktacji okręgów zwyciężyła Warszawa 28 pkt. przed Wrocławiem 26, Katowicami 19, Krakowem i Rzeszowem po 18, Kielcami 13, Gdańskiem 12, Lublinem 9, Łodzią 8 i Szczecinem 7 pkt.

MISTRZYNI Europy we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego — księżniczka Anna — pilnie przygotowuje się do nadchodzącego sezonu.

Na zdjęciu: księżniczka Anna podczas zawodów, które 20 bm. odbyły się w Windsorze (Anglia).

Na MP gimnastyczek

Szczecinianki nie obroniły dobrych lokat

W DRUGIM dniu mistrzostw Polski w gimnastyce artystycznej odbyły się ostatnie dwie konkurencje w klasie I. Niestety, zajmująca doskonałe II miejsce szczecinianka M. Łukaszewicz popełniła kilka błędów i spadła w punktacji ogólnej na IV miejsce. Tytuł mistrzowski zdobyła Beata Piotrowska z gdyńskiego Startu gromadząc — 44,55 pkt. Wicemistrzynią kraju została R. Urbaniak (Start) — 43,50 pkt., a trzecie miejsce zdobyła I. Wojak (Energetyk Poznań) — 43,40. Druga szczecinianka E. Stasiak ostatecznie zajęła V miejsce.

W relacji klubowej triumfował Energetyk — 555,95 pkt., przed warszawskim Hutnikiem — 210,30 i Tęczą Gdynia — 200,80. Szczecińska Sparta sklasyfikowana została na VI miejscu — 127,20 pkt. (d)

Wioślarska flaga na maszt!

WE WCZORAJSZĄ NIEDZIELĘ na przystani AZS — MKSW nad Odrą odbyła się uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego — 1972. W obecności przedstawicieli władz sportowych i uczelnianych wciągnięta została na maszt regatowy bandera regatowa. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes OZTW mgr inż. Lech Cegielski, który też wręczył zaawansowanym zawodnikom symboliczne „kółka olimpijskie", a nowo mianowanym sędziom książeczki związkowe. Potem odbył się bieg ósemek wioślarskich o puchar rektora WSM. Zwyciężyła załoga wydziału nawigacyjnego przed wydz. mechanicznym.

Uroczystość zamknięta została wspólnym treningiem osad klubowych i omówieniem ich udziału w międzynarodowych regatach 1-majowych.

Odbyło się nadto zebranie szkoleniowe sędziów wioślarskich, a wiadze sportowe dokonały lustracji budowy toru regatowego na Dziewokliczu (a)

ŁKS-Pogoń 2:1

Portowcy stracili punkty na łódzkim boisku

PIŁKARZE ŁKS pokonali Pogoń Szczecin 2:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla ŁKS — w 58 min. Kafalik i w 65 min. Lubański, a dla Pogoni — w 60 min. Mańko. Widzów około 30 tys.

W PIERWSZYM kwadransie spotkania łodzianie przeprowadzili generalny szturm na bramkę Pogoni. W tym okresie egzekwowali oni 9 rzutów rożnych, w tym rzadko spotykany wypadek — pięć kornerów pod rząd.

Pogoń broniła się jednak skutecznie. W 9 min Kafalik strzelił głową, lecz obrońca gości wybił piłkę z linii bramkowej pod nieobecność bramkarza Frączczaka. Później gra wyrównała się. W tym czasie bardzo słabo grającego w pomocy łodzianina Suskiego zmienił Grębosz i z tą chwilą ataki ŁKS nabrały składności. Grębosz wygrywał wszystkie pojedynki głowkowe z przeciwnikami, a w drugiej części spotkania był współautorem obu bramek.

Pogoń do utraty pierwszej bramki grała wzmocnioną defensywą ograniczając się do sporadycznych lecz rożnych wypadów. Po wyrównaniu, szczecinianie znowu zabiokowali dostęp do swej bramki. Gdy w 65 min. Lubański dobił strzał Grębosza, portowcy ponownie zaczęli atakować. Było to na rękę ŁKS, który miał jeszcze dwie okazje do podwyższenia rezultatu. W sumie zwycięstwo łodzian jest w pełni zasłużone. Pogoń, nastawiona na wywiezienie z Łodzi remisu rozegrała słaby mecz.

Do najlepszych zawodników tego spotkania należeli: Grębosz, Ostalczyk i Jałocha w ŁKS oraz Mańko i Kasztelan w Pogoni.

Międzynarodowy turniej koszykarek — zakończony

Puchar TPS dla akademiczek

W HALI WDS zakończył się w niedzielę międzynarodowy turniej koszykarek. Pierwsze miejsce i puchar Towarzystwa Przyjaciół Szczecina wywalczył I ligowy zespół stołecznego AZS 3 zwycięstwa przed CSKA Sofia — 2 zwycięstwa, Czarnymi — 1 zwycięstwo i kadrą juniorek, która przegrała wszystkie pojedynki.

W OSTATNIM dniu imprezy AZS, który już w sobotę zapewnił sobie pierwsze miejsce, zwyciężył kadrę juniorek 75:57 (22:32). Najwięcej punktów zdobyły: dla AZS — Opala — 21, a dla kadry — Andrzejewska i Szurpicka — po 14.

W drugim meczu CSKA Sofia pokonał Czarnych 84:51 (43:21). Najwięcej punktów zdobyły: dla zespołu Bułgarii — Krastewa — 42, a dla Czarnych — Gorzelana — 22. Szczecinianki zagrały w niedzielnym meczu znacznie słabiej, niż w sobotnim pojedynku z kadrą juniorek. Bułgarki były znacznie lepiej usposobione strzałowo od naszych dziewcząt, atakowały szybciej i pomysłowiej. Pierwsze skrzypce w drużynie CSKA grała znakomita snajperka — Krastewa, która w trzech turniejowych pojedynkach zdobyła 83 punkty i uznana została „królową strzelczyń". W spotkaniu z Czarnymi uzyskała ona połowę punktów zdobytych przez jej zespół. Ponadto po turnieju wytypowano najlepszą zawodniczkę imprezy. Uznano nią koszykarkę AZS Opalę.

W sumie trzydniowe boje na parkiecie WDS stały na przeciętnym poziomie. Słabiej, niż się można było spodziewać wypadły dziewczęta z kadry juniorek. Momentami natomiast dobre wrażenie robiły koszykarki Czarnych, które w spotkaniu z kadrą zagrały na zadowalającym poziomie, a poza tym ambitnie walczyły ze znacznie bardziej rutynowanymi drużynami AZS i CSKA. (jagr)

Zwycięstwo szczypiornistów Pogoni

LIDER II ligi piłki ręcznej mężczyzn, zespół szczecińskiej Pogoni zmierzył się wczoraj na własnym boisku z Małapanwia Ozimek. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 20:12 (9:4). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Brzozowski, Malesza i Urbański — po 5, Hundert — 2 oraz Cieśla, Szpilkowski i Zabłocki — po 1.

SZCZECINIANIE odnieśli w niedzielnym spotkaniu zasłużony sukces. Przez cały czas Pogoń była bowiem zespołem nadającym ton grze. Zdobywając kolejne punkty „siódemka" Pogoni wykonała postawione przed nią zadanie. Mimo to jednak lider nie zasłużył na wysoką porażkę. Gospodarze grali bowiem bardzo chaotycznie, niewiele udało im się przeprowadzić szybkich, skutecznych akcji. Niektórzy zawodnicy zwalniali grę, zwlekając z oddaniem piłki. Ze stylu, w jakim Pogoń pokonała Małapanew drużynę zaliczaną do słabszych zespołów II ligi, trudno więc być zadowolonym. (jagr)

Tu TOTO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Toto-Lotka z dnia 23. 4. 72 r. wylosowano w Łodzi następujące numery:
10, 14, 30, 37, 42, 45 dod. 1.

TOMASIAK mistrzem Polski

BARDZO dobrze spisał się zawodnik szczecińskiej Arkonii M. Tomasiak, który podczas mistrzostw Polski w uździe wywalczył tytuł mistrza kraju w wadze ciężkiej.

Wicemistrzem w tej kategorii został jego kolega klubowy K. Kazimierczak, a 3 miejsce ex aequo zdobyli W. Wolf (Olimpia Grudziądz) i W. Reszko (Arkonia). (d)

Przed meczem z Ukrainą

16 kandydatów do reprezentacji

JAK już donosiliśmy we wtorek i środę rozegrane zostaną na parkiecie WDS interesujące mecze koszykarzy, w których reprezentacja Polski zmierzy się z Ukrainą. Pod firmą tej ostatniej wystąpi silny zespół SK Automobil Woroszyłowgrad.

Obie drużyny są już w Szczecinie i odbyły treningi w hali WDS. W niedzielę na konferencji prasowej poinformowano dziennikarzy, że skład polskiego zespołu ustalony zostanie spośród 16 zawodników. Do reprezentacji kandydują: Direjko, Łopatka, Ładniak, Cegielski, Kasprzak, Langosz, Korcz, Kalinowski, Seweryn, Cegliński, Likierski, Dolczewski, Jedliński, Niemiec, Wypych i Zimkiewicz. Z kadra nie przyjechał Jurkiewicz, który został ostatnio zdyskwalifikowany na okres dwóch lat.

W zespole gości wystąpi kilku rutynowanych koszykarzy, m. in. były reprezentant ZSRR Walkin (203 cm) Kuźmin (208), Ługanski, Pustogarow oraz Ziemlanuchin. Oba spotkania Polska — Ukraina rozpoczną się o godz. 19. (jagr)

Pływonurkowie walczyli o puchar „Gryfa Szczecińskiego"

WCZORAJ na basenie WDS zakończyły się IV ogólnopolskie zawody płetwonurków o puchar „GRYFA SZCZECIŃSKIEGO" zorganizowane przez KP LOK „Mors" przy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, „Głos Szczeciński" oraz KP PTTK „Wodołazy".

Dwudniowym zawodom, w których uczestniczyło 18 zespołów krajowych (ponad 100 zawodników), a nadto silna liczebnie reprezentacja NRD z Rostocku patronowali Towarzystwo Przyjaciół Szczecina i DKKFiT Szczecin-Pogodno.

W KONKURENCJI zespołowej zwyciężył tym razem zespół OSP Wrocław, przed Stocznią I Szczecin i PKM Poznań. W punktacji drużyn żeńskich bezkonkurencyjne były zawodniczki szczecińskie, „Mors" zajął dwie pierwsze lokaty, dystansując zdecydowanie najgroźniejszego rywala LOK Bydgoszcz.

W punktacji drużyn męskich najlepiej wypadł zespół MKP Gdynia I, wyprzedzając PKM Poznań i OSP Wrocław.

ZAWODNICY niemieccy okazali się w bezpośrednich pojedynkach zespołami polskimi mocno przereklamowani i nie odegrali większej roli. Nieźle wypadły reprezentacje Białegostoku, Olsztyna, Bydgoszczy, Giżycka, Torunia, Bytomia i Warszawy. Szczecin reprezentowały trzy zespoły LOK „Mors" oraz drużyna PTTK „Wodołazy". (a)

I LIGA

Górnik — Legia	1:2 (1:0)
Zagłębie S. — Wisła Kr.	1:1 (1:0)
Gwardia — Stal Mielec	1:1 (1:0)
ŁKS Łódź — POGOŃ	2:1 (0:0)
Odra Opole — Polonia	1:0 (0:0)
Szombierki — Ruch	1:0 (1:0)
Stal Rz. — Zagłębie W.	0:1 (0:0)

TABELA

1. Ruch	21:9	35—20
2. Górnik	20:10	24—14
3. Zagłębie S.	20:10	19—13
4. Legia	19:11	21—14
5. Gwardia	16:14	13—9
6. Odra	16:14	13—11
7. Stal Mielec	16:14	14—13
8. Zagłębie W.	16:14	10—11
9. Wisła	14:16	14—17
10. ŁKS	12:18	14—20
11. POGOŃ	11:19	10—18
12. Polonia	11:19	7—17
13. Szombierki	9:21	13—22
14. Stal Rzeszów	9:21	8—19

II LIGA

Garbarnia — Lech	1:1 (0:0)
Piast — Włókniarz	3:0 (0:0)
Start — Górnik	1:1 (1:0)
MZKS — Motor	2:1 (1:1)
Hutnik — Śląsk	1:0 (1:0)
AKS Niwka — ROW	0:0
Urania — Star	2:1 (1:0)
Zawisza — GKS	1:0 (1:0)

TABELA

1. ROW	27:13	24—13
2. Górnik	27:13	21—14
3. Lech	26:14	18—6
4. MZKS	23:17	27—18
5. Śląsk	22:18	22—12
6. Urania	21:19	20—15
7. GKS	21:19	17—14
8. Hutnik	19:21	16—17
9. Piast	19:21	23—27
10. Start	18:22	24—24
11. Star	18:22	13—20
12. Motor	18:22	13—20
13. Zawisza	17:23	15—22
14. Garbarnia	15:25	11—18
15. Włókniarz	15:25	14—31
16. AKS Niwka	14:26	8—21

III LIGA

Warta — Zagłębie	0:2 (0:1)
Gryf — Wisła	2:1 (0:0)
Arkonia — Czarni	4:3 (0:1)
Kujawiak — Elana	0:0
Bałtyk — Gwardia	2:0 (0:0)
Polonia B. — Lechia	0:1 (0:0)
Zastal — Olimpia P.	1:1 (1:0)
Stoczniowiec — Olimpia E.	2:0 (1:0)

TABELA

1. Lechia	31:9	27—9
2. Arkonia	27:13	48—15
3. Zagłębie	26:14	29—18
4. Gwardia	25:15	21—14
5. Stoczniowiec	23:17	25—21
6. Zastal	22:18	31—22
7. Warta	22:18	25—16
8. Bałtyk	20:20	30—20
9. Wisła	19:21	21—22
10. Olimpia P.	17:23	13—15
11. Czarni	17:23	26—34
12. Polonia	17:23	14—22
13. Olimpia E.	16:24	14—20
14. Elana	15:25	19—45
15. Gryf	12:28	14—34
16. Kujawiak	11:29	15—44

LIGA OKRĘGOWA

Pionier — Pogoń II	1:0 (1:0)
Flota — Polonia G.	1:0
Odra — Osadnik	1:2
Błękitni — Pogoń B.	0:1
Chemik — Dąb	1:4
Stal Stocznia — Światowid	3:0
Grunwald — Sokół	1:0

TABELA

1. Stal Stocznia	27:5	38—5
2. Dąb	24:8	30—12
3. Grunwald	22:10	22—15
4. Pogoń B.	20:12	14—9
5. Pionier	17:15	21—20
6. Polonia	14:18	18—16
7. Pogoń II	14:18	8—10
8. Światowid	14:18	16—21
9. Osadnik	14:18	20—31
10. Flota	13:19	17—21
11. Błękitni	12:20	11—17
12. Odra	11:21	18—27
13. Sokół	11:21	10—18
14. Chemik	11:21	13—33

PONIEDZIAŁEK

24 KWIETNIA

DZIŚ: Grzegorza
JUTRO: Marka

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne, przelotne opady deszczu ze śniegiem. Temp. ok. 5 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, północne.

TEATRY

MUZYCZNY — „Krakowiacy i Górale" g .17.15.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Szerokiej drogi kochanie" g. 15.30, 18, 20.30 — pol.— od lat 16; wtorek: g. 10.30, 13, 15.30 20.30; KOSMOS (tel. 355-02) „Zwariowany weekend" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15 — fr. — panoramiczny — od lat 11 (pon. i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Ucieczka" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 14 — panoram. — cz. I (pon. i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Świątynia diabła" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — jap. — od lat 16 — panoram. (pon. i wtorek); POLONIA (tel. 218-34) „Zaraza" g. 16, 18.15, 20.30 — pol. od lat 16 (pon. i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) „Chodzi lis koło drogi" g. 10, 17; „Zosia" g. 11, 13; „W drodze do Lenina" g. 15; „Żenia, Żenieczka i Katiusza" g. 18, 20 — radz. — od lat 14; „Dziewięć dni jednego roku" g. 22 — radz. — od lat 18 (pon. i wtorek); MARS — „Erotissimo" g. 16, 18 — fr. — od lat 16; PROMIEŃ „Przygody misia Yogi" g. 14 — USA — od lat 7; „Mój kochany Robinson" g. 16 — NRD — od lat 16; FALA — „Spartakus" g. 15.30, 19 — USA — od lat 16 — panoram. — cz. I i II; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Wołga, Wołga" g. 16 — radz. — od lat 7; „Rzeźnik" g. 18 20 — fr.-wł. — od lat 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Szarża lekkiej brygady" g. 17, 19.30 — ang. — od lat 16 — panoramiczny; 1 MAJ (Żydowce) „Nowa misja korsarza" g. 17, 19 — fr. od lat 11 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Walka o Rzym" g. 19 — rum. — od lat 14 — cz. II — panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Człowiek, który wymyślił życie" g. 18, 20 — duński — od lat 16 — panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Lekarz Kasy Chorych" g. 18, 20 — wł. — od lat 16 — panoram.; STOKROTKA (Smerdnica) „Życie w Battersea" g. 19 — ang. — od lat 18 — panoram.; WISŁA (Goleniów) — „Cromwell" g. 18, 20.30 — ang. — od lat 14 — panoram. — cz. I i II; DAR (Stargard) „Zwariowany week end" g. 16, 18, 20 — fr. — od lat 11 — panoram.; GRYF (Gryfino) „Szerokość geograficzna zero" g. 17, 19 — jap. — od lat 14 — panoramiczny.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Wietnam współczesny" g. 11—20.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; OGÓLNA — al. Jedności Narodowej 12 — cała dobę; STOMATOLOGICZNE: al. Piastów 1 — g. 20—7; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: H. Pobożnego 14 — g. 8—17; M. Buczka 8 — g. 8—16.30; Nad Odrą 14 — g. 8—19; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Pol. 101 — g. 8—17.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 433-38.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-23; 916 — pociągi przyjeżdżające; 917 — pociągi odjeżdżające.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Szkice pomorskie. 18 — Diariusz muzyczny. 18.20 Otwarcie Mistrzostw Europy w zapasach. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr TV „Romulus Wielki". 21.30 Miasto o sobie. 22.05 Recital fortepianowy J. Godziszewskiego. 22.25 Dziennik TV. 22.40 Kronika ME w zapasach. 23.05 Politechnika TV.

WTOREK

8.35 Film TVP „Tagebuch" — dziennik dr H. Franka". 10 — Dla kl. IV „Mazowsze wczoraj i dziś". 10.55 J. pol. dla kl III lic. 12.45 i 13.55 Przysposobienie rolnicze. 15.20 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.40 „Praca dla kobiet". 17.10 Kronika szczecińska. 17.30 TV Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 — Przed meczem Polska — Hiszpania w piłce nożnej. 20.10 Film TVP „Dziennik dr H. Franka" 21.35 Zanim nadejdzie lato. 22.05 Dziennik TV. 22.20 Kronika ME w zapasach. 22.45 Politechnika TV.

UWAGA. TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.35 Lekcja j. ang. 16.15 „Możni bez maski". 16.50 Film „Historia wiolonczeli". 17.35 Gimnastyka. 17.50 Widowisko dla dzieci. 18.25 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Godzina dla rodziców". 19.30 Kronika. 20 Dla miłośników starych filmów — „Twoje życie należy do mnie". 21.20 Czarny kanał. 21.50 Radz. film „Rewolucja". 22.40 Kronika.

WTOREK

7.55 Lekcja j. ang. 9.20 Gimnastyka. 9.30 Kronika. 10.05 Film „Twoje życie należy do mnie". 11.25 „Czarny kanał". 11.50 Wiadomości. 15.25 Lekcja j. ros. 15.55 Lekcja j. ang. 16.20 „Nowości nauki i techniki". 16.45 Sport. 17.30 Gimnastyka. 17.40 Wiadomości. 17.45 „Zwiedzamy Kraków". 18.15 Hobby. 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film „Cecylia — lekarka wiejska". 19.30 Kronika. 20 „Singapoor". 20.40 „Inwazja". 21.55 „O jednym, który poszedł się nauczyć kłamać". 22.20 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18.50, 20, 23, 24.
15.05 MAK. 15.35 „Wielkie niedźwiedzisko". 15.45 „Tajemniczy szyfr". 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Rok Moniuszkowski. 20.30 Miniatury rozrywkowe. 21 Naukowcy rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu 21.30 Konfrontacje. 22 Muzyka poważna. 22.40 Piosenki ze znakiem jakości. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Merkuriusz młodej muzyki. 23.40 Z muzycznych zabytków średniowiecza.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.15, 24.
15 Francuskie pieśni ludowe. 15.30 Przygody z piosenką. 16.05 „Niebieskie żagle". 16.20 Robotnicy przed mikrofonem 16.30 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.15 Sportowa antena. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Sonda. 19.15 Lekcja j. ros. 19.31 Teatr PR „Izba wytrzeźwień". 20.11 Koncert WOSPR i TV. 20.45 Notatnik kulturalny. 21 D.c. koncertu. 22.33 Płyty ze Skandynawii. 22.50 Nowiny i nowinki muzyczne. 23.05 Musical w przekroju. 0.05—3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

15 „Tu nie Ameryka". 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.35 Rozmowa o sporcie. 15.50 Z prywatnej płytoteki. 16.30 Piosenki con moto. 16.45 Nasz rok 72. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Śniegi płyną". 17.40 Nie tylko melodia. 18 Oficyna wrocławska. 18.35 Mój magnetofon. 19 „Potop". 19.30 Nie zawsze razem. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20 Z drugiej strony Tatr. 20.20 Lekcja j. niemieckiego. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Poeci piosenki. 21.45 Znasz li ten głos. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Jazz. 23 Chwila poezji. 23.05 Muzyka nocą.

ZAKŁAD ENERGETYCZNY REJON MIASTO

zawiadamia odbiorców energii elektrycznej, że **25 kwietnia 1972 r. od godz. 8—15 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej przy al. Jedności Narodowej nr 38, 39, 40, 41.**

Przerwa w dostawie energii elektrycznej podyktowana jest koniecznością przebudowy urządzeń elektrycznych.

2818-K

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

skupuje sklep

VERITAS

Szczecin, ul. Śląska nr 7

2330-K

JÓZEFOWI SKAŁCE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ŻONY

składają

Zarząd, Rada i pracownicy Spółdzielni Pracy „Prefa-Mat" w Szczecinie

BOGDANOWI PIPSKIEMU

wyrazy współczucia z powodu śmierci ŻONY

składa

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna, oraz pracownicy DZBM n/Odrą.

Za wyrazy współczucia i liczny udział w pogrzebie mojej ŻONY i MAMUSI

ś. p.

EUGENII MINKO

serdeczne podziękowania składają wszystkim

mąż z synkiem

NAUKA

KORESPONDENCYJNIE! Księgowość, stenografia, języki. Łódź 1, skrytka 297. 51-P

PRACA

PRZYJMĘ młodą, bardzo zdolną fryzjerkę damską. Maria Lewandowska, Nowogard, Woj. Polskiego 68. 56-P

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM parcelę budowlaną przy Poznaniu, las, jezioro. Wiadomość: Poznań, Słoneczna 35, Pniewska. 54-P

WILLĘ piętrową, 5-pokojową do wykończenia w Poznaniu sprzedam. Zenon Kazimierczak, Poznań, Partyzantów 3 a/5. 55-P

M-5 własne, 3-pokojowe — Gdynia, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdynia, pod S-22036. 2183-K

RÓŻNE

DO PROSPERUJĄCEGO zakładu w centrum Szczecina poszukuję wspólnika. Tel. 479-59. 4530-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, tel. 43-826. Mochol. 4399-G

SPRZEDAŻ

OKAZJA! Silnik do łodzi, nowy, przyczepny, dwucylindrowy. 10 KM. tanio sprzedam. 10 000 zł. Poznań, Świt 29/5. 52-P

TRUSKAWKI holenderskie sadzone wiosną owocujące do mrozów — 4 zł, winorośle bułgarskie — 15 zł, wysyłam pocztą. Brzeziński, Poznań, Osiedle Plewiska, Łąkowa. 53-P

„SYRENĘ" 102 po remoncie sprzedam. Wiadomość: Kopernika 11/12 m. 6, po godz. 16. 4053-Pr

WÓZEK spacerowy, głęboki, niemiecki sprzedam. Tel. 717-70. 4497-G

LOKALE

MIESZKANIE dwa pokoje, słoneczne, I p., oficyna, zamienię na dwa pokoje z oddzielnym wejściem. Warunki do uzgodnienia. Tel. 472-83, od 18. 4177-G

POKÓJ odnajmę. Tel. 716-73, godz. 17—18. 4423-G

POKÓJ odnajmę 1 panu. Jagiellońska 95/18. 4511-G

ZGUBY

RYSZARD MARTYNIUK zgłasza zagubienie przepustki portowej nr 930. 4926-G

16 IV. 72 zgubiono męski zegarek. Uczciwego znalazcę proszę o skontaktowanie się pod adresem: Bol. Śmiałego 40/11 (za wynagrodzeniem). 4942-G

JAN BUJKO zgłasza zagubienie przepustki portowej. 4946-G

POLITECHNIKA Szczecińska unieważnia zagubioną legitymację na nazwisko Antoni Kowzan. 4948-G

JAN KRZYSZTOFOWICZ zgubił przepustkę Stoczni im. A. Warskiego. 4957-G

JAN LENIEC zgubił przepustkę stoczniową nr ewid. 29445. 4959-G

IZABELA WITKOWSKA zgubiła legitymację związkową. 4982-G

CENTRALA RYBNA w Szczecinie, ul. Bulwar Gdyński nr 2 unieważnia zagubione zezwolenia na zakup matryc nr X 240/54, nr 904/62. 4987-G

ZGUBIONO przepustkę Stoczni im. A. Warskiego na nazwisko Kazimierz Dyl. 5000-G

ZGINĘŁA czarna, 6-miesięczna suczka mieszaniec, z białą krawatką, łapy beżowe. Odprowadzić: Bogusława 31/10. 5094-G

16 KWIETNIA zginęła suka wyżeł szorstkowłosy, niemiecki. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot: Sławomira 13/11 m. 19. Ostrzegam przed przywłaszczeniem i kupnem. 5067-G

Nowy komis

z arykułami muzyczno-technicznymi przy ul. Jagiellońskiej 25

otworzyła dyrekcja MHD Art. Przem. Różnymi.

UPRZEJMIE ZAPRASZAMY

2820-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA

powiadamia,

że począwszy od 27 kwietnia 1972 r. dokonuje się wypłat nagród indywidualnych z funduszu zakładowego za rok 1971.

Ewentualne reklamacje dotyczące błędów w naliczeniu lub nienaliczenia nagrody należy zgłaszać w **nieprzekraczalnym terminie do 31 maja 1972 r. pod rygorem nieuwzględnienia zastrzeżeń.**

2821-K

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OBSUGI TECHNICZNEJ HANDLU

w Szczecinie Plac Orła Białego 5, III p.

ogłasza zapisy uczniów

w wieku 15 lat na rok szkolny 1972/73 do I klasy Zasadniczej Szkoły Dokształcającej

specjalność: **„monter urządzeń chłodniczych".**

Od kandydatów wymaga się ukończenia szkoły podstawowej oraz dobrego stanu zdrowia.

W trakcie 3-letniej nauki zawodu uczniowie zdobywają zawód montera urządzeń chłodniczych a następnie mogą kontynuować naukę w Technikum Wieczorowym.

Szkoła nie posiada internatu.

Bliższych informacji udziela oraz dokumenty przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego pokój nr 11, III piętro, tel. 460-08 wewn. 8.

2819-K

POLSKIE LINIE OCEANICZNE
Zakład w Szczecinie

zawiadamiają zainteresowanych,

że projekt listy zasiedleń z budownictwa spółdzielczego i rad narodowych na rok 1972, zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w biurze PLO przy ul. Hryniewieckiego 8 i w biurze Rady Zakładowej przy Placu Żołnierza nr 5 w terminie 14 dni — licząc od daty ukazania się ogłoszenia.

2692-K

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Szczecinie zatrudni zaraz następujących pracowników: kierowców autobusowych z kat. „D", kierowców na wozy gospodarcze z kat. „C", kobiety w celu przyuczenia do zawodu konduktorki, murarzy, dekarzy, pomocników dekarzy, elektromonterów, mężczyzn w celu przyuczenia do zawodu motorniczego, brukarzy, spawaczy, blacharzy, monterów samochodowych, stolarzy, ślusarzy, kowali i tokarzy mistrza bud. z uprawnieniami, mistrza instalacji sanitarnych i c.o., dyspozytorów technicznych z wykształceniem średnim elektrotechnicznym. Poza tym przedsiębiorstwo może zatrudnić kobiety konduktorki w niepełnym wymiarze czasu pracy (wg indywidualnie ustalonych harmonogramów pracy). Jednocześnie przedsiębiorstwo przyjmie instruktorów technicznych ruchu z wykształceniem średnim oraz kategorią „D" prawa jazdy, młodszych kontrolerów ruchu z wykształceniem średnim lub zasadniczym zawodowym, starszego magazyniera z wykształceniem średnim i praktyką, z-cę kier. Działu Zaopatrzenia z wykształceniem wyższym, lub średnim z praktyką 5- lub 9-letnią, ref. bhp z wykształceniem średnim technicznym i III grupą bhp. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia, pokój 116 w budynku dyrekcji przy ul. Klonowica 5 w godz. od 8 do 14, tel. 744-11, wewn. 145. 2824-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 1 w Szczecinie przyjmie natychmiast następujących pracowników: 2 kierowników obiektów budowlanych z wykształceniem wyższym i uprawnieniami budowlanymi, 3 inspektorów w specjalności ogólnobudowlanej, sanitarnej i drogowej w ramach Generalnego Realizatora Inwestycji z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym, inspektora do działu przygotowania produkcji i umów z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym, 3 cieśli i 2 monterów konstrukcji żelbetowej po ukończeniu ZSB i dyplomie mistrza na stanowisko instruktorów praktycznej nauki zawodu w ZSB przy ul. Szerokiej 53b oraz elektromontera linii napowietrznych i kablowych, 3 brukarzy, kowala, 3 dekarzy, 4 stolarzy, 15 murarzy, 15 maszynistów żurawi wieżowych, 10 operatorów agregatów tynkarskich, 3 maszynistów dźwigów samojezdnych, 4 maszynistów spychaczy, 10 robotników do przyuczenia zawodu, montera rusztowań rurowych, 8 kobiet do sprzątania po malarzach i 20 robotników niewykwalifikowanych. Dla mężczyzn spoza terenu miasta i powiatu Szczecina zapewniamy miejsca w hotelu robotniczym lub na kwaterach prywatnych. Przy hotelu robotniczym istnieje stołówka. Warunkiem przyjęcia jest ukończony 18 rok życia, posiadanie książeczki wojskowej, świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, dowodu osobistego, świadectwa pracy oraz legitymacji ubezpieczeniowej z wpisem zarobków z ostatniego miejsca pracy. Wynagrodzenie do omówienia w Dziale Zatrudnienia SPBO nr 1 przy al. Boh. Warszawy 31/35, pok. 216, telefon 464-69. Nie wymaga się skierowań z Wydziału Zatrudnienia. 2618-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), R. Gomerski (z-ca red. naczelnego) T. Rek, M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 210-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne O-5

Dzięki dotacji WRN

Powinno być więcej warzyw

PAMIĘTAMY JESZCZE ZIMOWE KŁOPOTY z kupnem marchwi i buraków. Zaopatrzenie szczecińskich sklepów w warzywa i owoce ciągle jeszcze, niestety, dalekie jest od ideału. Wprawdzie na wystawach widzimy ostatnio — rzecz to niezwykła o tej porze roku — pomarańcze i cytryny leżące obok rzodkiewek i sałaty, nie oznacza to jednak, że kłopoty minęły.

SYTUACJA, w której za wiosenną szczyznę musimy zimą płacić 5 zł, wywołana jest niedostatkiem owoców i warzyw w naszym regionie. Warto więc wspomnieć o poczynaniach Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej, mających na celu rozwój warzywnictwa.

SPÓŁDZIELNIA zrzesza producentów indywidualnych i zespołowych (rolnicze spółdzielnie produkcyjne, PGR) na terenie powiatów szczecińskiego, gryfińskiego, goleniowskiego i nowogardzkiego. Koordynuje i nadzoruje wszystkie prace w dziedzinie warzywnictwa i sadownictwa, jest więc monopolistą w sensie organizowania produkcji; a ponadto — głównym dostawcą jarzyn do sklepów. Regulatorem produkcji i istotnym czynnikiem prawidłowego zaopatrzenia szczecińskiego rynku jest kontraktacja. Na tym jednak nie kończą się związki z producentami. Dla nich to spółdzielnia rozwija sieć usług oraz system ulg.

W bieżącym roku spółdzielnia otrzymała z WRN dotację w wysokości 911 tys. zł, z nadwyżki budżetowej. Przeznaczono ją na rozwój miejscowej produkcji ogrodniczej. Region nasz bowiem ma wyjątkowo korzystne warunki glebowo-klimatyczne dla warzywnictwa, czego dotychczas nie potrafiono właściwie wykorzystać.

ŚRODKI pochodzące z dotacji stanią się istotną pomocą dla gospodarstw towarowych, a zwłaszcza dla nowo powstałych. W większości przeznacza się je na dofinansowanie zakupu sadzonek. I tak dotychczas producent płacił za jedną sadzonkę truskawki 30 gr, a obecnie cena ta wynosić będzie 10 gr. Różnica pokrywana będzie właśnie z dotacji Prez. WRN. W ten sposób planuje się powiększenie obszaru plantacji truskawek o 20 ha.

System zachęty wpłynie także na rozwój sadownictwa, ponieważ za jedno drzewko owocowe płacić się będzie 10 zł, (zamiast, jak dotychczas, 32). Przewiduje się, iż w najbliższym czasie, dzięki tej pomocy areał sadów powiększy się o 18 ha. Ponadto nastąpi szeroka popularyzacja uprawy malin oraz warzyw mało znanych, jak: skorzonera, brokuły, szparagi, jarmuż i czarna rzodkiew.

Poważne znaczenie dla producentów ma także — dzięki tej samej dotacji — możliwość tańszego zakupu folii stosowanej przy uprawie warzyw wczesnych, ponieważ częściowo zastępuje ona szkło inspektowe. Dotychczas za jeden jej kilogram poszczególni producenci płacili 150 zł, a obecnie, cena ta wynosić będzie 50 zł. Sp-nia Ogrodnicza zakupiła już na ten cel 3 tony folii. Szkoda tylko, że nie pomyślano o podobnym dofinansowaniu zakupu stojaków, na których jest ona rozpinana. Te metalowe pałąki są również kosztowne. I jest to zapewne konsekwencja faktu, iż do tej pory nie znaleziono producenta, który zająłby się ich seryjnym wykonywaniem.

A CO z warzywami, które tradycyjnie już królują na naszych stołach? Wprawdzie zeszłoroczna susza wpłynęła na obniżenie plonów, to jednak zauważono także rezygnację wielu ogrodników z tej produkcji, ponieważ ceny skupu były za niskie. Aby zapewnić opłacalność tych upraw, zarząd spółdzielni podjął uchwałę o podwyższeniu minimalnych cen skupu z kontraktacji. W przypadku marchwi — do 1,30 zł za 1 kg i buraków — 1,20.

NALEŻY spodziewać się, iż zmiany te wpłyną na rozwój warzywnictwa i sadownictwa, a co za tym idzie — na poprawę zaopatrzenia rynku (mw)

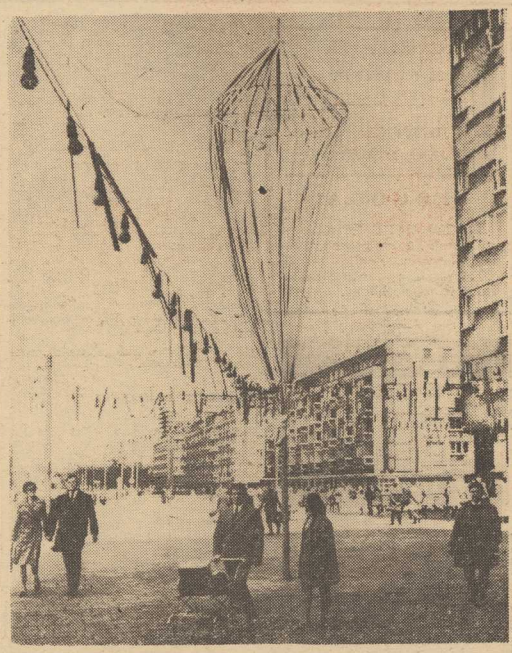

PRZYSTĄPIONO już do dekorowania miasta w związku z 1 Maja. Na głównych ulicach pojawiły się flagi, hasła, kolorowe żarówki i inne elementy dekoracyjne. Na placu Żołnierza „wyrósł" spory maszt, do którego przymocowano kolorowe wstęgi

Foto: Al. Wituszyński

Notatnik szczeciński

◆ OTWARCIE wystawy książek i czasopism szwedzkich o tematyce morskiej nastąpi jutro, 25 bm., o godz. 12, w budynku Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej (al. Piastów 19, I p.).

◆ ZE WZGLĘDU na prowadzone roboty drogowe we wtorek, 25 bm., od godz. 8.50 do 16.50, na odcinku Drawiny — Krzyż linii Poznań — Szczecin wstrzymany będzie całkowicie ruch pociągów. W związku z tym odwołany zostaje w tym dniu pociąg pospieszny ze Szczecina odjeżdżający o godz. 10.05 oraz Poznań — Szczecin (przyjeżdżający do Szczecina o godz. 17.40). Pociągi osobowe (odj. o godz. 8.20 i o 13.20) kursować będą tylko do Drawin, dalej do Krzyża podwozić podróżnych będą autobusy.

◆ STOWARZYSZENIE Marynistów Polskich zaprasza wszystkich miłośników plastyki na kolejny wtorek morski w dn. 25 bm. o godz. 18, na spotkanie z art. plastykiem Antonim Wawrzyniakiem, autorem wystawy pt. „Morze w malarstwie". Wstęp wolny.

◆ DZIŚ w Kijewie w bibliotece przy ul. Zwierzynieckiej odbędzie się wieczór ballad Bułata Okudżawy, w wykonaniu aktora szczecińskich Teatrów Dramatycznych — Andrzeja Lajborka, zatytułowany „A jednak mi żal". Początek o godz. 19.30.

DZIŚ o godz. 18 i 20.30 w kinie „Promień" odbędzie się impreza pt. **„Uśmiechy, nastroje"** z udziałem artystów Teatru Wielkiego z Warszawy: Barbary Bittnerówny, Witolda Grucy, Haliny Słonickiej i Lesława Pinze.

Czyn młodych budowlanych

PRZED z górą miesiącem, w sobotę poprzedzającą dzień wyborów do Sejmu PRL, młodzież zetemesowska z przedsiębiorstw budowlanych podjęła zobowiązanie przepracowania w czynie społecznym czterech kolejnych niedziel. Ten czyn produkcyjny stał się formą uczczenia Dnia Budowlanych oraz 27 rocznicy wyzwolenia Szczecina.

WCZORAJSZA niedziela była ostatnim dniem czynu. Na budowach, przy deskach kreślarskich można było od rana zastać zetemesowców. 240 osób przepracowało tego dnia blisko tysiąc godzin roboczych. W czasie naszego niedzielnego rajdu reporterskiego odwiedziliśmy kilka młodzieżowych brygad.

NA BUDOWIE przy ul. Kadłubka trwały prace porządkowe w jednym z wieżowców. Budynek ma być oddany do użytku jeszcze w tym miesiącu. Zastępca kierownika budowy Czesław Cichocki chwali młodych pracowników SPBO Nr 1. Dzięki ich pomocy nowi lokatorzy otrzymają mieszkania w terminie.

Przy budowie kąpieliska na ul. 1 Maja zastaliśmy 20-osobową grupę zetemesowców ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego (na zdjęciu). Tego dnia młodzież wyrównywała teren, na którym w przyszłości będzie brodzik dla dzieci. Trzeba mieć sporo wyobraźni, by dostrzec zarysy kąpieliska, ale zapewniano, że na 22 Lipca wszystkie prace będą wykonane.

Odwiedziliśmy jeszcze młodzież ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej Budownictwa, gdzie wykonywano elementy do łazienek. Towarzyszący nam w rajdzie z-ca dyrektora d.s. ekonomicznych Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa, mgr Jerzy Rózga wysoko ocenił efekty podjętych przez młodzież czynów. Przyczyniły się one w znacznej mierze — dzięki temu, iż zetemesowcy włączyli się do prac wykończeniowych i porządkowych — do realizacji planów produkcyjnych przedsiębiorstw budowlanych.

(mw)

KUPON KONKURSOWY

Nr towaru	Punkty
	5
	4
	3
	2
	1

Nazwisko i imię .....

Dokładny adres .....

JESZCZE tylko dzisiaj na wystawach Domu Odżeżowego można obejrzeć ekspozycję naszego Klubu Miliarderów. Przypominamy, że każdy z naszych Czytelników może wziąć udział w konkursie. Powyżej zamieszczamy kupon, na którym należy wpisać numery towarów najlepszych, najbardziej poszukiwanych. Kupony te należy przesłać na nasz adres (Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 9) w terminie do 27 kwietnia. Każdy z kuponów weźmie udział w losowaniu cennych nagród.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Halina Konopka — W sprawie ewent podwyżki wynagrodzenia za pracę radzimy zwrócić się albo do kierownictwa szkoły, w której Pani pracuje, albo do Wydziału Oświaty Prez. MRN.

Apolonia Nerath — Nie zamieszczamy podziękowań, o jakie Pani chodzi. Radzimy przekazać je bezpośrednio do Wydziału Zdrowia Prez. MRN.

Jerzy Kujawski — W sprawie informacji odnośnie interesującego Pana marek motocykli radzimy zwrócić się do dyrekcji „Motozbytu" w Szczecinie.

(Foto: Al. Wituszyński)

HANDEL przed 1 Maja

W piątek i sobotę (28 i 29.IV.) sklepy mięsne otwarte będą o 2 godz. wcześniej (godziny zamknięcia bez zmiany). Sklepy spożywcze i przemysłowe zlokalizowane na głównych ciągach handlowych — czynne będą o 1 godzinę dłużej. Pozostałe sklepy, sklepy dyżurne oraz zakłady gastronomiczne — czynne będą normalnie.

W niedzielę (30 bm.) cała sieć handlowa będzie nieczynna z wyjątkiem kiosków „Ruchu", otwartych jak w każdą niedzielę. Zakłady gastronomiczne czynne normalnie z tym że obowiązuje w nich zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych powyżej 4,5 proc. mocy.

1 Maja sklepy prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa czynne będą w godz. od 7 do 9. Sklepy, zakłady gastronomiczne i punkty ruchome wytypowane do obsługi uczestników pochodu czynne od g. 8.30 do 15.

Szczegółowe informacje podamy osobno w numerze z 30 bm.

Kronika wypadków

DZIŚ wczesnym rankiem wezwano pogotowie na ul. Jagiełły, gdzie w jednym z mieszkań uległ zatruciu gazem 32-letni Bernard J. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Okoliczności tragicznego wypadku bada MO.

• • •

NA ULICACH miasta wydarzyły się wczoraj dwa wypadki drogowe, w tym jeden poważny. Kilka minut przed godz. 8 na bulwarze Vasco da Gama doszło do czołowego zderzenia „Syreny" nr rej. MS 3887, której kierowca Marek P. zjechał na lewą stronę jezdni, z ciężarowym „Starem" nr rej. MA 6443. Ciężko rannego kierowcę „Syreny" odwieziono do szpitala. Straty sięgają 30 tys. zł.

• • •

POMIĘDZY Lipianami a Głazowem pow. Pyrzyce został potrącony przez samochód mężczyzna nie ustalonego nazwiska, który poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenie w toku.

• • •

PRZEBYWAJĄCY na niedzielnej wycieczce w lesie, koło wsi Siedlice pow. Szczecin mieszkańcy jednej z okolicznych wiosek znaleźli wiszące na drzewie zwłoki mężczyzny. Ustalono, iż są to zwłoki 23-letniego Bolesława Sz., pracownika Kombinatu „Police", mieszkańca zakładowego hotelu robotniczego. Ustaleniem bliższych okoliczności samobójstwa zajęła się milicja.

(ap)

Ostatnie ślady zimy

STARE przysłowie: „Kwiecień — plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata" sprawdza się. Po wczorajszej, pięknej pogodzie dzisiaj nad ranem spadł grad, a o godzinie 9.30 można było zauważyć wirujące w powietrzu płatki śniegu. Ostatnie to już zapewne ślady mijającego przed wiośnia.

(mw)

Komunikat MPK

W ZWIĄZKU z wymianą torów na pl. Żołnierza, dziś i jutro wagony nocne przebiegających tędy linii kursować będą następująco: „2" — Dworzec Niebuszewo — ul. Roosevelta, „3" — Las Arkoński — Roosevelta i Pomorzany — pl. Żołnierza, „1" — z Potulickiej do Fryszterskiej normalnie, natomiast w odwrotnym kierunku przez al. Krzywoustego, „1" i „5" w kierunku Stoczni im. Warskiego — normalnie, w odwrotnym kierunku trasa linii „6", a następnie od Bramy Portowej w kierunku Krzekowa.